Nr. 87. Kraków, Niedziela 16 Kwietnia 1893. Rocznik XII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

***Kraków**, 15 kwietnia.*

Wczorajsze telegramy przyniosły nam z Belgradu wiadomość o niezwykłym wypadku, który nagle i niespodziewanie zmienił dotychczasową, a nader zawikłaną i dla kraju niepomyślną sytuacyę. Ostatnie wybory wykazały, że stronnictwo liberalne i opierający się na niem rząd nie mają większości w kraju. Pomimo całego nacisku, jaki wywierał rząd na wybory, stronnictwa opozycyjne wyszły zwycięsko i tylko unieważnieniem wyborów potrafiono uzyskać nader szczupłą większość rządową w skupczynie. Z wynikami temi nie chciał się jednak liczyć rząd i za pomocą naciąganej interpretacyi obowiązujących ustaw, starał się uchylić skutki, jakie pociągnąć musiało usunięcie się stronnictw opozycyjnych ze skupczyny. W ten sposób potrafiono wprawdzie nadać skupczynie pozory legalności. ale w gruncie rzeczy popełniono szereg nielegalności, co nie mogło pozostać ukrytem przed oczami większości narodu i musiało budzić nieufność do rządu i ciała ustawodawczego, a podsycać sympatye dla stronnictwa radykalnego.

Wprawdzie stronnictwo radykalne pomimo opuszczenia Skupczyny było skłonne do ustępstw i pojednania i dlatego posłowie tego stronnictwa długi czas wyczekiwali w Belgradzie, ale z tego usposobienia ani regencya, ani rząd, ani stronnictwo liberalne nie chciało, czy nie umiało skorzystać i posłowie radykalni nie mając nadziei uzyskania choćby najskromniejszych ustępstw byli zmuszeni opuścić Belgrad wśród protestu na nielegalne postępowania Skupczyny i nieprzystępność regencyi i ministerstwa. Zanosiło się zatem na długie i zacięte spory stronnicze, na ciągły niepokój i wrzenie w całym kraju, którego rozmiarów i skutków przewidzieć było trudno. Na czele kraju stał bowiem rząd nie posiadający sympatyi w narodzie, Skupczyna nie posiadająca większości wśród wyborców i złożona sztucznie z połowy posłów, a tak na rządzie, jak i na Skupczynie ciążyła plama nielegalnego postępowania. Stronnictwa opozycyjne zaś mające za sobą większość w narodzie i urok pokrzywdzonych, mogły łatwo. przyprowadzone do ostateczności, przekroczyć miarę walki parlamentarnej.

Wśród tych stosunków, młodziutki, zaledwie siedmnastoletni król Aleksander uchwycił ster rządu w swoje ręce. Śmiałym a dobrze obmyślnym zamachem usunął dotychczasowy rząd i stanął po stronie pokrzywdzonych stronnictw opozycyjnych. Podstępnie zaprosiwszy regentów do siebie, po ukończeniu uczty oznajmił im, że ogłasza się pełnoletnim i dziękuje im za dotychczasowe ich trudy. Zaaresztowawszy regentów udał się natychmiast do wojska i odebrał od niego przysięgę wierności, a równocześnie wezwał telegraficznie wszystkich prefektów i komendantów prowincyonalnych do odebrania przysięgi wierności od wszystkich urzędników cywilnych i wojskowych. Tak na drugi dzień po zamachu wykonanym w nocy z 13 na 14 bm. cały kraj wiedział już o objęciu rządów przez Aleksandra i wszystkie władze cywilne i wojskowe były zobowiązane przysięgą do posłuszeństwa i wierności dla nowego władcy. Równocześnie z usunięciem regentów, usunął Aleksander i ministerstwo, powołując zupełnie nowy gabinet. Z dawnego rządu nie pozostało zatem nic, oprócz niższych urzędników powołanych przez dawne ministerstwo, lecz i przysięgą i naturą swoich stanowisk zmuszonych do posłuszeństwa.

Że powodem niespodziewanego zamachu stanu były stosunki, które skreśliliśmy na wstępie, o tem wymownie świadczy królewska proklamacya, która zawiera wyraźne i silne potępienie wypadków dni ostatnich Proklamacya ta stwierdza tak że, że król stanął po stronie opozycyjnych. Najwyraźniej bowiem powtarza zapatrywania tych stronnictw na ukonstytuowanie się i całą działalność skupczyny. Stwierdza to również skład nowego ministerstwa, w którem ani jedna teka nie dostała się stronnictwu liberalnemu Oprócz 2 członków nowego ministerstwa, którzy należą do stronnictwa postępowego, resztę tek objęli członkowie stronnictwa radykalnego, reprezentujący jednak kierunek umiarkowany w tem stronnictwie.

Cały zamach nosi na sobie cechę czynu nale życie przygotowanego i wykonanego z niezwykłą zręcznością. Do ostatniej chwili utrzymano go w największej tajemnicy. Nie spodziewał się go wcale naród, nie przeczuwali go regenci i ministrowie, nie wiedziało o nim nawet stronnictwo radykalne. Regenci wpadli w zasadzkę bez najmniejszego podejrzenia. ministrów nagła wiadomość zaskoczyła nieprzygotowanych. a posłowie radykalni właśnie tego dnia rozjechali się do domów. Mimo to jednak skonsygnowanie wojska i odebranie przysięgi nastąpiło z szybkością, która dowodzi, że wszystko było przygotowane i potrzeba było tylko jednego słowa, aby rozkazy natychmiast wykonano. Z tą samą szybkością wykonano otoczenie wojskiem domów regentów, ministrów i biura telegraficznego. Lista nowego ministerstwa była już przygotowaną, a utworzenie nowego gabinetu nie natrafiło na żadne trudności. Ministerstwo objęło rządy natychmiast i już odbyło pierwsze posiedzenie. Proklamacyę ogłoszono bezzwłocznie, a telegram rozniósł wieść o objęciu rządów przez Aleksandra i rozkaz odebrania przysięgi wierności w jednej chwili. Wszystko było zatem należycie obmyślane, dostatecznie przygotowane i tak w tajemnicy utrzymane, aby wykonaniu nic przeszkodzić nie mogło.

Wobec tego wszystkiego niemal nie podobna przypuszczać, aby projekt zamachu i całe obmyślenie wykonania, pochodziło od samego króla Aleksandra i nie było wynikiem wpływu osób trzecich. Według doniesień, jakie otrzymują wiedeńskie dzienniki, prezydent nowego ministerstwa, a wychowawca króla Aleksandra, dr. Dokicz, miał niedawno konferować w Paryżu z ekskrólem Milanem, a według innych wiadomości, Milan ma natychmiast przybyć do Belgradu, a nawet, według innej wersyi, ma tam już przebywać. Czy rzeczywiście król Milan wywarł stanowczy wpływ na postanowienia młodocianego króla, lub czy ten wpływ nie pochodzi od królowej matki Natalii, która zmuszona przez regentów do opuszczenia kraju, serdecznie ich nienawidzi, dziś ocenić trudno. Przypominamy, że kiedy po pojednaniu się Milana z Natalią spodziewano się następstw politycznych i mówiono o powrocie pogodzonych rodziców do Belgradu, wówczas oświadczono, że powrócą oni dopiero po dojściu Aleksandra do pełnoletności. Wpływ tak Milana jak i Natalii jest możebnym, a nawet nader prawdopodobnym, a w każdym razie chociażby król Aleksander sam powziął zamiar zamachu prawie pewnem jest, że zasięgał zdania rodziców. Nie pomylimy się jednak wcale, jeżeli drowi Dokiczowi, jako wychowawcy króla, przypiszemy stanowczy udział, tak w postanowieniu króla, jak i w wykonaniu zamachu. Natomiast nie ma najmniejszych oznak, aby Rosya wywarła stanowczy wpływ na te wypadki. Wprawdzie Natalia niedawno miała posłuchanie u cara, ale cały pomysł i wykonanie nie wygląda na dzieło dyplomacyi rosyjskiej, która w ostatnich czasach w akcyi swej na Bałkanach nie odznaczała się zbytnią zręcznością i nie miała zbyt wiele powodzenia.

Rosyjska dyplomacya w zamachach tego rodzaju lubi posługiwać się sztyletem i wybuchowemi materyami, a zresztą nie ma ona żadnego interesu wzmacniać dynastyę Obrenowiczów i starać się o uporządkowanie i ustalenie stosunków w Serbii. Przeciwnie, miała zawsze więcej sympatyi do Karageorgewiczów i nawykła łowić ryby w mętnej wodzie.

Wobec tego, cośmy powiedzieli na wstępie, nie trudno było przewidzieć jakiego przyjęcia dozna krok króla Aleksandra, jeśli nie w całym narodzie, to w jego większości. Depesze z Belgradu nadchodzące świadczą najwymowniej, że wiadomość o zamachu stanu przyjęto z zapałem. Miasto udekorowano i oświetlono, a tłumy przebiegające ulice wysilają się na owacye dla króla i nowego rządu, na oznaki niechęci dla regentów i byłych ministrów. Z najdosadniejszemi dowodami niechęci spotkał się metropolita Michał, znany z moskalofilskiego usposobienia, co stwierdzałoby, że Rosya nie miała udziału w zamachu i że w ludzie serbskim sympatye do Rosyi nie zapuściły zbyt silnych korzeni.

Rozwiązanie Skupczyny będzie naturalnem następstwem najnowszych faktów. Nowe wybory wypadną niewątpliwie na korzyść dotychczasowych opozycyonistów. Stronnictwo liberalne zejdzie natomiast do roli opozycyi a dotychczasowi władcy znikną, jeśli nie na zawsze, to na czas długi z widowni politycznej. Wraz z niemi znikną powody dzisiejszego niezadowolenia i rozpoczętej walki a zamach przywracając w rządzie i parlamencie stosunek odpowiadający zapatrywaniom większości narodu, przywróci warunki spokoju i naturalnego rozwoju kraju.

Pogróżki moskiewskie.

W stuletnią rocznicę drugiego rozbioru Polski, owego niesłychanego gwałtu historycznego, który wywołał okrzyk zgrozy w całym cywilizowanym świecie, zaborcy nie mogli zamilczeć, bo milczenie byłoby przyznaniem się do winy. Cesarz niemiecki o tyle okazał taktu, że powstrzymał zapędy niemieckich szowinistów i uszanował — przynajmniej w części — uczucia swoich polskich poddanych; ale takie względy nie mogą istnieć dla jedynego pozostałego w Europie absolutnego rządu, dla którego nie ma nic świętego, oprócz chwilowych zachcianek wszechwładnego monarchy. Rosyjska opinia publiczna ani na chwilę nie poruszyła się wspomnieniem „wiktoryi“ wielkiej Katarzyny, bo każdy Rosyanin wie, że ten zabór był dla Rosyi tylko początkiem ciągłych wojen z Europą, dotkliwych klęsk i zaprowadzenia militaryzmu, który dotychczas Rosyę wyniszcza i rozprzestrzenił się na całą Europę.

To też car musiał zarządzić przymusowe manifestacye radości i uwielbienia dla swoich wielkich przodków, i nieliczny zastęp jego służalczych dziennikarzy uderzył w surmy i kotły, na chwałę wielkiej Rosyi i na *pohybel* Lachom. *Dniewnik Warszawski, Mosk. Wiedomosti* i inne wiernopoddańcze gazety nie znalazły jednak innego sposobu rozgrzania moskiewskich serc, jak zatknięcie — rzecz dziwna — rewolucyjnego sztandaru i wmawianie w swoich naiwnych czytelników, że Rosya walczyć chce dla oswobodzenia ludów! Sto lat temu rząd carski najechał Polskę dla przygaszenia rewolucyjnego pożaru, dla zwalczenia jakobinów i zniesienia konstytucyj w całej Europie, a dziś występuje w obronie nieszczęśliwych ciemiężonych, jak niedawno za Dunajem, bo wie, że żaden nawet Moskal już nie pójdzie na śmierć za cara, że innych mu dzisiaj trzeba haseł i pozorów. Ów nieszczęśliwy kraj, który car chce oswobodzić, jest to po prostu „królestwo Galicyi i Lodomeryi,“ i „wtedy tylko, trąbią *Mosk. Wiedomosti* spoczniemy, kiedy Lwów i Przemyśl dostaną się w nasze ręce, i kiedy zawołamy nareszcie z wielką Katarzyną: *zabrane odzyskałam.*“

Myśmy ani na chwilę nie przestawali zwracać uwagi Europy na ową konieczność historyczną, która popędza Rosyę do ciągłych zaborów, bo takie państwo musi zgładzić naokoło siebie wszystkie ślady wolności i prawa — albo zginąć. Ale owe zbyt szczere wywnętrzanie się z carskiego rozkazu moskiewskiej półurzędowej prasy, musiało wcale nie mile zabrzmieć w uszach naszych zachodnich sąsiadów, i powinno ich na reszcie przekonać, że żadne kompromisy z takim rządem niemożliwe. Brać i brać ciągle, pod wszelkiemi pozorami, pod hasłem legitymizmu, słowiańszczyzny, religii, rewolucyi, nawet socyalizmu, oto od dwóch wieków konieczna polityka Rosyi, i biada tym, którzy choć na chwilę zapomną o tym pewniku. Dla austro-węgierskiej monarchii istnienie teraźniejszego carskiego rządu jest wiecznem *memento mori*, i wszyscy Katkowowie, Krestowscy, Daniłowscy i inni przypominają je Austryi od trzydziestu lat bez najmniejszej ceremonii. Tem dziwniejszą musi się wydać uległość teraźniejszego, autonomicznego gabinetu dla nienasyconego północnego sąsiada, gdy chodzi o polskie sprawy.

Powszechna wystawa krajowa.

Wydział lokalnego komitetu wystawowego w Krakowie, otrzymawszy promesę 10.000 pożyczki, mającej się udzielić rękodzielnikom krakowskim dla ułatwienia im udziału w wystawie. uchwalił co do sposobu udzielania pożyczek co następuje:

Pożyczki udziela się tylko 1) na przedmioty dające rękojmię pożądanej i celom wystawy odpowiadającej jakości;

2) wystawcom, przedstawiającym gwarancyą należytego tej pożyczki spłacenia.

Wobec tego ustanowił Wydział dwa komitety specyalne, z których pierwszy, natury artystycznej, składać się ma z dobranych ponownie osób, mogących bezstronnie i ze znawstwem zawodowem ocenić przeznaczone na wystawę przedmioty, drugi zaś, finansowy, orzekać ma, czy przedstawiona przez zgłaszającego się gwarancya materyalna wystarcza. W komitecie tym drugim zasiadają delegaci Towarzystwa rękodzielników i przemysłowców, towarzystwa, będącego trzecim solidarnym ręczycielem owych 10.000 złr. i architekt Stryjeński obok dyr. Rottera. Czynność tego komitetu, bardzo ważna, jest zarazem bardzo jasna i nie potrzebuje szczegółowego tłomaczenia.

Co się atoli tyczy zadania komitetu pierwszego, artystycznego, toż po należytem tej sprawy omówieniu na posiedzeniach wydziału samego przedstawił ją tenże wydział wraz powziętemi w tym kierunku wnioskami, zwołanemu *ad hoc* zgromadzeniu ogólniejszemu, złożonemu z przedstawicieli wszystkich gałęzi rękodzielniczych, mogących z pożyczki owej korzystać.

Wnioski wydziału zgromadzenie owo na posiedzeniu dnia 11 b. m. po dłuższej, ożywionej dyskusyi, przyjęło. Wnioski zatem owe, zamienione w uchwałę, przedstawiają się. jak następuje:

a) Żądający pożyczki przedstawia przedewszystkiem rysunek lub model przedmiotu, który zamierza wystawić, oznaczając zarazem przybliżoną wartość gotowego wyrobu.

b) Rysunek ten oceni komitet artystyczny, w skład którego wchodzą — obok trzech architektów — reprezentanci zawodowi wszystkich z pożyczki korzystających rękodzieł. O ile obecność architektów potrzebna do ocenienia czysto estetycznej, stylowej pracy rzeczy, o tyle współudział ludzi dotyczących zawodów, niezbędny dla orzekania w kierunku techniczno-fachowym.

Z uwagi, że czynność architektów obejmować będzie (w przytoczonym powyżej kierunku) — wszystkie do tego się nadające zawody rękodzielnicze, czynność zaś reprezentantów poszczególnych zawodów, wyłącznie tylko prace, do zawodów tych należące, uchwalono wyboru owych trzech architektów dokonać zaraz.

Wybrani pp. Stryjeński, Odrzywolski i Ekielski, wybór przyjęli.

Co do drugiej grupy osób uchwaliło zgromadzenie wybór ich pozostawić poszczególnym sekcyom fachowym. których przewodniczący zawiadomić mają wydział komitetu o dokonanym wyborze do dni ośmiu.

Uchwalono wreszcie zasadę, ażeby nazwiska wydelegowanych przez oddzielne sekcye ogłosić w dziennikach dlatego, by zgłaszający się przemysłowcy z góry znali osoby, mające orzekać o przedstawionych pracach.

Uchwale tej czyniąc zadość, podaje się poniżej nazwiska wydelegowanych do komitetu artystycznego członków sekcyi V (stolarstwo, snycerstwo i t. d.) Są nimi pp.: Muranyi Roman, Niedzielski Antoni, Stasiński Ludwik, Wakulski Kazimierz.

Nazwiska delegatów sekcyj innych ogłaszać się będzie w miarę postępu prac.

Ostateczny termin do przedłożenia rysunków oznaczył wydział na dzień 31 maja b. r. i zwraca uwagę interesowanych, że po za tym terminem zgłoszeń uwzględniać już nie będzie mógł,

ONA.

(Z cyklu „Atomy“.)

Przez Wiktora Luboradzkiego.

I.

Stało się...

Najjawniejsze dowody poparły zarzut tej najohydniejszej ze zbrodni. Wypierać się nie mógł.

Wyrok ogłoszono.

Odsądzony od tytułów, urzędów i praw — od szlachectwa, czci i sławy — wyzuty z wszelkich dostojeństw i godności, wymazany z liczby synów ojczyzny, miał być oprowadzony po wszystkich ulicach miasta, po wszystkich rogatkach, przy odgłosie trąb i zbiegowisku ludzi za zdrajcę kraju obwołany i następnie publicznie z granic państwa wygnany na zawsze, na wieczną tułaczkę po ziemi obcej, dzikiej, pustej, odludnej i mroźnej — z zakazem powrotu do kraju pod karą gardła.

Żadnego względu, żadnej iskierki nadziei. Nic! nic! nic!

Wyrok był tak nieodwołalny, jak bezmierną szkarada zbrodni.

Żebrzącemu jednej tylko udzielono łaski. Pozwolono przed pójściem na wygnanie pożegnać się z bliskimi...

Sędziowie wyszli. Rozeszły się tłumy z szemraniem złowrogiem, z pianą przekleństw na ustach, z groźbą w źrenicach, błyskających ogniem oburzenia i wściekłości.

Jutro zbiorą się ponownie, groźne, nieubłagane, krwawe, by wśród orgii wrzawy, urągowiska i złorzeczeń, wyprawić na ostatnią drogę najwyrodniejszego z synów ojczyzny.

Dzień smutny, ponury, bez odrobiny słońca, zaglądał skąpo przez szyby wąskich okien.

W sali, w której wilgotnem powietrzu drgały jeszcze echa złowrogich słów dekretu, pozostali tylko: skazany, straż i — oni... jego najbliżsi.

Cisza...

II.

Z ławy powstał pochylony, osiwiały starzec i zgasłemi, o krwawych powiekach oczyma spojrzał na skazańca.

On spuścił wzrok pod gniotącem brzemieniem spojrzenia, w którem czytał bezgraniczny wyrzut.

I o wyniosłe sklepienia obiły się pożegnalne słowa starego ojca:

— Bodajem był raczej nie dożył dnia, w którym spłodziłem ciebie, spodlony. Zbezcześciłeś moje siwe włosy, starość uczyniłeś mi podwójnym ciężarem. Zabiłeś mię wprzódy, nim umarłem. — Przekleństwo tobie na drogę! Niechaj cię mój wyrzut ściga wszędzie, sen z powiek spędza, wypłasza z ostatniego schronienia i zatruwa powietrze, którem będziesz oddychał. Niech ludzie kryją się przed tobą, jak przed zarazą niech zamykają uszy przed twą skargą, jak drzwi przed wrogiem. Piorun niech cię omija po to jedynie, abyś żył życiem najpodlejszem... życiem udręczeń i katuszy. Zimno, głód, pogarda, aby ci były towarzyszami nieodstępnymi. Niech słowo twoje i dotknięcie dłoni razi oddechem piekła. Za żywota i po śmierci noś sromu obrożę. W dalekiej padniesz krainie i syn własny na twej mogile ma prawo zawołać: „Klątwa prochom, które nosiły miano mego rodzica“. Hańba tobie po ostatnią godzinę i hańba temu, co cię pozdrowi imieniem brata. Jak kąkol wyrwany i na spalenie rzucony, zgiń, przepadnij, zgnij marnie, wyrodny. Idź najbezecniejszy z najbezecniejszych z mojemi przekleństwami. Ty! płodzie obcy, nie mój synu.. Ja nie miałem syna!

Wyczerpany starzec upadł na ręce strażników. Ku drzwiom go powiedli ryczącego z bólu, włosy białe rwącego na głowie, duszącego się z nawału boleści.

Za odchodzącym pobiegł skazaniec.

— Ojcze! jedno słowo współczucia, jedno małe słowo.. Nie odchodź tak! nazwij raz jeden swojem dzieckiem. Błagam! Do ciężaru hańby nie dorzucaj bezmiaru nienawiści ojcowskiej.

Szepcąc: — Nie mam syna! — starzec wyszedł.

— Odszedł! I nie usłyszę już z ust jego słowa przebaczenia ani litości. A jednak i tyś nie bez skazy, mój ojcze! Połowa mojej winy na ciebie spada. Czy miałeś kiedy choć jeden wyraz przestrogi dla mnie, gdym był chłopięciem? Zwrócił-żeś choć raz oko pieczołowite na syna dorastającego — z troską o jego moralną przyszłość? Czy ciepłem kochającego ojcowskiego serca zagrzewałeś mnie do cnoty, ty sam nieraz grzeszny, upadający w oczach moich?! — Nie, nie ma prawa ten starzec mnie przeklinać. Nigdym z jego postępków nie mógł czerpać wzorów dla siebie. Nie uczył on mnie nigdy obowiązków obywatela i dziecka Ojczyzny. Pogrążonemu w zimnem samolubstwie byłem niemal obcym. Nie uczuło moje czoło jego pocałunku. Nie słyszałem od niego wzniosłych słów o najświętszej miłości. Za to z pod bacznego oka dziecka nie uszło wiele z jego czynów, którym daleko było do miana cnotliwych. Na jego własnym tonie wychodowała się żmija, która mu teraz jadem serce zatruła.... Jam podły, ale on mnie nie nauczył, jak nim nie być.

III.

Wtedy zbliżył się brat. Skazańca, wyciągającego doń ramiona, wstrzymał pełnym chłodu ruchem. Rzekł:

— Odkąd nazwisko nasze okryłeś plamą niezmazaną, cóż mi pozostało? Zaprawdę, nie musiałeś pamiętać o tem, że masz brata, gdyś kalał się zbrodnią Kaimie, zabiłeś mnie, rany nie zadając! Dokądkolwiek się zwrócę, jak ohydne widmo będziesz zawsze przy mnie w oczach świata. „To brat zdrajcy i przedajnika“. Ani mi teraz sięgać po zaszczyty, ani po rozkosze miłości. Jak kłodą niewzruszoną zagrodziłeś mi swą winą wstęp do życia, które odtąd brzmieniem wstydu będzie dla mnie. Srom twój i moje czoło napiętnował nigdy niezatartą skazą. — Bodajby ci wszystko w przestrzeni zamieniało się na pieniądz, dla którego zbyłeś się człowieczeństwa. Bodaj ci dzieci po to tylko się rodziły, ażeby, przekląwszy cię, umierały. Ojczyzna łzą swych synów przez twą winę wyciśniętą wiecznie przypominać będzie twą podłość. Gromy nie milczcie wobec takiej okropności! Wypieram się wszelkiego związku krwi z tobą. Gdybym mógł wszystkąbym krew wytoczył sobie z żył, aby nic wspólnego z tobą we mnie nie zostało. Tyś mi nie bratem. Ciało twoje nie jest mojem ciałem. Wygnany z ojczystego kraju, tułając się na obczyźnie, pędź życie zgryzot i udręczeń, póki nienawistny ludziom i samemu sobie, nie zmarniejesz bez słowa pociechy. Powietrze, zgiń z przed ust twoich. Jak naród wypędził cię z granic Ojczyzny, tak ja gaszę w swej piersi wszelką iskrę bratniego uczucia dla ciebie. Choćby nawet rodacy w pobłażliwości odpuścili ci winę, ja swojej krzywdy nie przebaczę. Jak tę szatę rozdzieram na sobie, tak zrywam na wieki nić naszego pokrewieństwa Ja nie miałem brata!

— Tyle? tylko tyle?!.... ani jednego uścisku, ani jednego spojrzenia współczucia? A wszakże jam był ci prawdziwym bratem, kochającym, oddanym całą duszą. Pamiętasz, jak czuwałem nad tobą,, gdyś był jeszcze w kolebce, — broniłem przed napaścią towarzyszów, wynajdywałem sposoby sprawiania uciechy tobie młodszemu ja starszy? A kto ukrywał twoje wybryki przed gniewem ojca i nauczycieli, kto winy twoje brał na siebie, by cię od kary uchronić? Nie ja-ż to później, gdy burzliwa młodość wiodła cię po bezdrożach występków i rozpusty, zacierałem troskiwą dłonią ślady następstw, — upadającego podtrzymywałem, wyrywałem hańbie z narażeniem własnego honoru? Ileż to razy ten, którego teraz odtrącasz, ocalił cię staczającego w przepaść, z której wyjścia nie było! Kładłem w ciebie cały zasób miłości, poświęceń, ojcowstwa niemal, bez skargi ponosząc skutki twoich zboczeń, nie zachwiawszy się ani razu w miłości braterskiej i pobłażaniu, zaprawdę, nadludzkiem.

Nie odwracając się, tamten, z wzrokiem spuszczonym, rzucił bratu na odchodnem słowa:

— Wina twoja zmazała twe zasługi. Brat mój dla mnie umarł.

IV.

Ale w sali zostali jeszcze inni....

Oparty o mur stał mężczyzna. To druh skazanego.

Dawne i serdeczne stosunki łączyły tych dwóch ludzi.

Rówieśnicy, w zaraniu lat podzielali zabawy dziecięce. Później z wspólnej skarbnicy czerpali wiedzę. Wreszcie, pracując w jednym zawodzie, szli zawsze razem, ręka w rękę

W ubogim towarzyszu umiłowawszy przyjaciela, skazaniec wspierał go przyjaźnią, radą, złotem. Nie pogardził uboższym... Ułatwiał mu wstęp do sfer, do których tamten miał wejście zamknięte. Z ochoczością życzliwego serca służył wszystkiem mniej od siebie uzdolnionemu, mniej uposażonemu, mniej szczęśliwemu.

Nie było przyjaciół szczerszych i więcej sobie oddanych. Nigdy prawdziwsza, głębsza i czulsza przyjaźń nie łączyła dwóch serc.

Skazaniec zwrócił się do przyjaciela:

— Czy i ty przykładem mego ojca i brata pociągnięty z przelękłem sercem dasz mi na drogę potępienie i wzgardę? — O nie, nie! przebacz słowu goryczy. Nie! ja ciebie znam — nie zawiodę się na twej stałości. Zanadto zżyliśmy się z sobą, by jakakolwiek moc mogła rozłączyć nasze duchy. Pamiętasz wspólne uciechy, gdy byliśmy dziećmi? A figle wyrostków, a wzajemna i dobrowolna obu gotowość do brania odpowiedzialności za winy przyjaciela? A ta bezprzykładna wymiana przysług, jednakowość przekonań, upodobań, myśli!... Za gruby to łańcuch, by jakikolwiek wzgląd zdołał go skruszyć. Tak często mawialiśmy sobie: „Zawsze razem. W szczęściu czy niedoli — w zaszczytach czy hańbie!“

Przyjaciel odparł ponuro:

— Kamieniem ciężyć mi będą wspomnienia razem spędzonych lat. Znajdęż kiedykolwiek sposób wykreślenia ich z mej pamięci? Gdybym mógł materyalnie wypłacić się tobie za dobro-

gdyż istota wielu wyrobów, szczególniej w drzewie, wymaga dłuższego czasu do roboty, a więc bliskiego terminu decyzyi. Jeden zaś termin do nadsyłania wszystkich rysunków z tego powodu potrzebny, iż tylko na podstawie znanych tak ilości, jak i jakości zgłoszeń, przystąpić można do racyonalnego zarządzania funduszem pożyczkowym.

Ażeby zaś jak najwcześniej mieć już przybliżoną choćby podstawę do wyrobienia sobie sądu o istocie zgłoszeń i zachodzących cyfrach, i módz w ten sposób oznaczyć mniej więcej kwotę, przypaść mogącą sekcyom poszczególnym, uchwalił wydział komitetu na posiedzeniu dnia 14 b. m. zawiadomić rękodzielników krakowskich, iż do końca kwietnia b. r. przyjmuje zgłoszenia o pożyczki, w których to zgłoszeniach na piśmie przedstawić należy wysokość żądanej pożyczki, jak niemniej podać dokładnie przedmiot, jaki wystawca zamierza wykonać.

Zgłoszenia te złożyć należy na ręce dyr. Rottera (ul. Gołębia 20).

Gdyby zaś który z wystawców chciał obok owego zgłoszenia przedstawić jednocześnie i rysunek przedmiotu, to może to oczywiście uczynić, gdyż wymieniony powyżej termin do końca maja b. r. jest terminem ostatecznym, który wcześniejszego przedstawienia rysunku nie wyklucza.

Wydział lokalnego komitetu wystawowego.

Dnia 14 b. m. ukonstytuowała się sekcya XV krakowskiego komitetu lokalnego (obejmująca szkolnictwo), wybierając przewodniczącym delegata Namiestnika, radcę Laskowskiego, a sekretarzem p. Wojtygę, kierownika szkoły w Grzegórzkach.

Przegląd polityczny.

Kraków, 15 kwietnia.

Niepokojące pogłoski o postawie Watykanu względem Polaków i sprawy polskiej doczekały się wreszcie uroczystego zaprzeczenia z ust samego papieża. Po zaprzeczeniu na prywatnem posłuchaniu rodziny ks. Czartoryskich Leon XIII po raz drugi zaprzeczył teraz tym wieściom w sposób uroczysty podczas przyjęcia pielgrzymów polskich z kardynałami Dunajewskim i Ledóchowskim na czele.

Wczorajszy nasz telegram prywatny sygnalizował już treść odpowiedzi papieskiej na adres Polaków. Odpowiedź ta, pełna uznania i szacunku dla narodu polskiego, jest wyrazem życzliwości i współczucia Leona XIII dla Polaków, a zarazem pośrednią naganą dla tych klerykalnych dzienników włoskich, które w apologetycznym zapale dla polityki Leona XIII rozsiewały fałszywe wieści o przebiegu układów Watykanu z rządem rosyjskim i wzbudzały podejrzenie, jakoby następca Piusa IX, dla widoków dyplomatycznych, opuścił Polaków i zapominając z jednej strony o naszych zasługach i cnotach, z drugiej o naszych krzywdach i uciemiężeniu, gotów był nawet poświęcić nas rządowi rosyjskiemu, zezwalając na rusyfikacyę dodatkowego nabożeństwa w ziemiach zaboru rosyjskiego.

Wprawdzie Leon XIII na posłuchaniu rodziny Czartoryskich sam nadmienił, iż nie wiele, albo i nic zdziałać nie może dla Polaków, i wcale się temu nie dziwimy, gdyż moralny wpływ kuryi rzymskiej nie jest w stanie zmiękczyć siepaczy rosyjskich, którzy wierzą tylko w siłę pięści. Ale i to już z wdzięcznością zaznaczamy, że Leon XIII za przykładem swych poprzedników uroczyście wyraził swe dobre chęci względem Polaków i tym sposobem oszczędził nam tego upokorzenia i zawodu, jakiego musiałby doznać wierny lud polski, dowiedziawszy się, że przedstawiciel najwyższej moralnej potęgi współczesnego świata nie dość głęboko odczuwa słuszność świętej sprawy polskiej i z wrogami Polski przeciwko nam paktuje. Tak nie jest i nigdy tak być nie może. Leon XIII podobnie jak jego poprzednicy, a bez wątpienia także i jego następcy, będą zawsze stróżami międzynarodowej sprawiedliwości i obrońcami ludów uciśnionych, i może jeszcze nadejdzie chwila dziejowa, kiedy słowo ich, potężniejsze niż dzisiaj, z większą skutecznością odezwie się w obronie Polski i nieprzedawnionych praw polskiego narodu. Tymczasem zaś wdzięczni jesteśmy Leonowi XIII, że nie wahał się uroczyście wygłosić wobec świata, iż Watykan jako potęga moralna jest po naszej stronie.

Oto mniej więcej dosłowne brzmienie odpowiedzi papieskiej na adres Polaków, odczytany po francusku przez kardynała Dunajewskiego:

„Z wielką radością widzimy synów Polski tak licznie zgromadzonych. Radość naszą powiększają słowa, które dopiero co usłyszeliśmy, a które wyrażają także uczucia tych nieobecnych, którzy są tu z nami myślą i sercem. Polacy występowali zawsze w obronie Kościoła i dla obrony religii tak wiele zdziałali, że synowie ich mają prawo szczycenia się z ich zasług, tem bardziej, że zachowali cnoty, wierność i chwałę swych przodków. Jakiekolwiek spotykają Was przeciwności losów i czasu, możecie zachować tę chwałę i te zasługi, dotrzymując wiary i posłuszeństwa Stolicy apostolskiej. Składacie wzruszające dowody waszych uczuć i waszej stałości przez liczny udział w jubileuszu, przez życzenia i dary, przez wdzięczność, z jaką oceniacie nasze nieustanne usiłowania, dla waszego dobra podejmowane. Z radością i wdzięcznością przyjmujemy dowody waszej miłości. Zawsze opiekowaliśmy się katolikami w Polsce i zawsze opiekować się nimi będziemy, w miarę naszych sił, nie bacząc na oszczerstwa i złośliwe pogłoski o naszem stanowisku w stosunku do katolików-Polaków rozsiewane. Skoro Pan Bóg przywiązał do ojcowskiego błogosławieństwa łaskę mocy ducha i pociechy, udzielamy tedy naszego błogosławieństwa wszem obecnym i nieobecnym."

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Ponieważ dobrze nam jest wiadomem stanowisko p. Stanisława Wysockiego w sprawach nas dotyczących, a mianowicie, że jako poseł do Rady państwa w minionej kadencyi, wybrany z większej własności obw. przemyskiego zawsze, tak w pełnej Izbie, jak i w Kole polskiem w obronie naszych włościańskich interesów stawał, ponieważ wiadomo nam, że jako członek Rady pow. brzozowskiej na tem samem stoi stanowsku, ponieważ wreszcie w gminach do klucza dóbr jego należących, zawsze materyalnie i moralnie lud dźwignąć jest jego usilnem staraniem, ponieważ wreszcie zdolności jego, gruntowna wiedza i ujmująca każdego, płynna, przekonywująca wymowa daje nam rękojmię, że w Sejmie skutecznego w nim będziemy mieli rzecznika i obrońcę: przeto bez poprzedniego porozumienia się z nim, postanowiliśmy jednomyślnie głosy swe oddać p. Stanisławowi Wysockiemu, bez jego woli, a może nawet wbrew jego woli. Wprawdzie odezwały się głosy za przeprowadzeniem kandydata z grona mniejszych posiadaczy, atoli spokojna rozwaga, a wreszcie zrozumienie własnego interesu, kazały nam wszystkim uczciwie myślącym postarać się o jednozgodną działalność w tej sprawie. Na tej podstawie podpisany komitet ludowy, w r. 1891 wybrany, bez odwołania się do ogółu z braku czasu, a w porozumieniu z wybitniejszymi gospodarzami z pośród włościan zachodniej części powiatu, postanowiliśmy p. Wysockiego do kandydowania zaprosić i braciom z całego powiatu do poparcia zalecić.

Wydaliśmy odezwę do włościan całego powiatu. Swiadczy ona, że poparliśmy p. Wysockiego w dniu 5 kwietnia b. r. na zgromadzeniu komitetu powiatowego dlatego, iż poruszone przezeń sprawy są dla nas żywotnemi, zaś — zwięzłe wprawdzie, ale jeszcze mniej niż słów, treści zawierające przemówienie kontrkandydata (Skrzyńskiego) żadnego z nas dla swej przestarzałej wartości zyskać nie mogło. Swą mową niby programową zademonstrował on pustkę swych myśli i dążeń, a wybór p. Stanisława Wysockiego jest zapewniony, byle tylko wyborcy nie dali się bałamucić. Niechaj pamiętają, że wybór p. Wysockiego z Jasienicy jest zwalczany przez tych właśnie, który nigdy losów włościaństwa nie mieli na sercu. ***Adam Władyka***, przewodniczący, ***Jędrzej Rachwał***, sekretarz komitetu wyborczego w powiecie Brzozowskim".

Ze spraw ruskich.

W dziennikach ruskich coraz częściej zaczynają się pojawiać artykuły, nawołujące Rusinów, aby wzięli solidarnie udział w pracach około wystawy krajowej. „Nakzauje nam to — czytamy tamże — nietylko własny interes, ale także ambicya. W roku 1894 zjedzie do Lwowa mnóstwo Słowian i inne narodowości, czyżby to nie było wstydem dla nas, gdybyśmy się nie dali im poznać? Czas już porzucić narzekania i najwyższa pora zabrać się do pracy. Za tym głosem winni pójść wszyscy Rusini bez wyjątku i w wystawie krajowej wziąć jak najczynniejszy udział. Gdy Rusini wystawę obeślą jak najliczniej, to tem samem dadzą wyraz swojej dojrzałości. Trzeba jednak zrozumieć cel wystawy, a znajdzie się u nas wiele przedmiotów, które będzie można wystawić".

W szczególności zwracają Rusini uwagę na lud wiejski, wzywając go, aby co tylko będzie miał i mógł na wystawę posłał. Przyjdzie mu to o tyle łatwiej wykonać, że komitet wystawy zapewnił włościanom bezpłatne miejsce na wystawie i paszę dla bydła, a Towarzystwa gospodarskie i Rady powiatowe pokryją prawdopodobnie koszta przewozu.

Ruskie Towarzystwa — pisze *Diło* — powinny wystawić własny, osobny pawilon. Na przedmiotach ruskich powinny być pomieszczone ruskie napisy.

Z sejmów krajowych.

Z sejmów krajowych oprócz czeskiego i styryjskiego, jest już przy pracy sejm tyrolski od dn. 12 bm., ale bez współudziału posłów z południowych, włoskich okręgów. Ta abstynencya trwa już trzeci rok i znajduje ciągłe uznanie i poparcie wyborców zarówno klerykalnych, jak liberalnych, bo obydwa stronnictwa upominają się o autonomię południowego Tyrolu.

W Czechach walka zawzięta między stronnictwami trwa dalej: tak Młodoczesi, jak Staroczesi uderzają jednakowo na szlachtę feudalną za jej oświadczenie się za rozbiorem przedłożeń rządowych o rozgraniczeniu okręgów sądowych. *Politik* twierdzi nawet, że nie wszyscy członkowie stronnictwa czeskiej szlachty feudalnej zgadzają się z postępowaniem ks. Schwarzenberga i hr. Zedtwica w komisyi, z czego wysnuwa przypuszczenie, iż część tego stronnictwa w pełnem sejmie albo powstrzyma się od głosowania, albo może nawet przeciw przedłożeniom głosować będzie, skutkiem czego przedłożenia upadną — a część konserwatywnej szlachty narazi się na zarzut postępowania zgodnego z Niemcami na szkodę narodu — i przez to utraci swoje znaczenie polityczne w kraju i w państwie.

Takiemi wywodami stara się ten dziennik oderwać szlachtę feudalną od chwilowego sojuszu z Niemcami. Czy mu się to uda, to się pokaże.

Dzisiaj jest posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym jest pierwsze czytanie przedłożeń rządowych o wydzieleniu trzech okręgów sądowych z dotychczasowego obrębu sądów obwodowych i o utworzeniu osobnego sądu obwodowego w Slanem.

Zaburzenia antisemickie w Kladnie jeszcze wczoraj nie ustały. Sprowadzono pomoc wojskową z Kutnejhory dla utrzymania spokoju, głównie przez wzgląd na jarmark poniedziałkowy.

Marszałkiem sejmu niższo-austryackiego został zamianowany br. Gudenus. Należy on do stronnictwa liberalnego.

Z Paryża.

Sprawa Turpina przybrała bardzo poważne rozmiary. Nie mówiąc już o niezmiernem zainteresowaniu się prasy paryskiej tą tajemniczą sprawą nie należy zapominać, iż może ona mieć ważne następstwa dla byłego ministra wojny Freycineta, ponieważ obecna Rada ministrów zgodziła się na wniosek ministra Loizillona, aby zarządzić ankietę celem wyświetlenia stosunków, w jakich Turpin pozostawał z ministerstwem wojny z powodu swego wynalazku. Być może, że Freycinet osobiście jest niewinny, i nie spadnie na niego żadna odpowiedzialność, ale w każdym razie może to silnie podkopać i tak już zachwianą jego popularność, jeśli się okaże, że przez brak należytej kontroli i dozoru dopuścił do rozpowszechnienia tajemnicy wyrabiania melinitu. A zdaje się, że zarzuty Turpina i Cardane'a są słuszne i wielu świadków potwierdza je stanowczo. Tak n. p. do redakcyi *Figara* zjawił się niejaki Lachelin i potwierdził, że rządowi chilijskiemu dostarczono z Francyi znaczną ilość nabojów melinitowych. Lachelin widział cały ładunek z melinitem na pokładzie okrętu, który przewiózł melinit z Francyi do Chili. Świadek przytacza nazwę okrętu i nazwisko jego komendanta.

Z Belgii.

Nie zbyt prawdopodobna wydaje nam się apodyktyczna wiadomość, podana przez *Biuro korespondencyjne* we wczorajszym telegramie, który doniósł, że wieści rozgłaszane w dziennikach zagranicznych o zaburzeniach w Brukseli i okręgach górniczych są zupełnie zmyślone. W sprzeczności z tem zaprzeczeniem pozostaje mianowicie świeża wiadomość o odwołaniu zapowiedzianego na onegdaj balu w pałacu hr. Flandryi. Powodem odwołania miało być przykre wrażenie, jakiego rodzina hrabiego Flandryi doznała, widząc z okien pałacu, jak jednemu z manifestantów roztrzelono czaszkę. Konni żandarmi przy tej sposobności mieli wtargnąć do wnętrza publicznych lokalów. Wiele osób raniono.

Dowodem zaostrzenia się sytuacyi jest też odbycie pomimo zakazu publicznego *meetingu* robotników przed ratuszem brukselskim. W namiętnem przemówieniu zaznaczył Voldeers, że lud tak samo zniesie uchwały konstytuanty, jak teraz nic sobie nie robi z zakazu burmistrza odbycia zgromadzenia pod gołem niebem.

Z drugiej strony donoszą o uwięzieniu wszystkich członków generalnej rady robotników w Brukseli. Wiadomości tej brak dotąd potwierdzenia.

Na zgromadzeniu stronnictwa prawicy oświadczył się prezydent ministrów Beernaert za najświeższym projektem Nyssena, przyznającym wyborcom pewnych uprzywilejowanych kategoryj po kilka głosów każdemu. Beernaert stawia też z tego powodu kwestyę gabinetową. Zdaje się, że większość prawicy udzieli rządowi swego poparcia przeciwko projektowi Woestego. Na tego ostatniego wnioskodawcę dopuszczono się zamachu. Sprawca został uwięziony.

Zmowa w całym kraju szerzy się nieustannie.

Z Serbii.

Nowi ministrowie serbscy nie są nowicyuszami w życiu politycznem. Prezydent rady ministrów dr. Dokicz był dotychczas prezydentem Rady stanu, która, jak wiadomo, przejęta była duchem stronnictwa radykalnego i prowadziła walkę z rządem liberalnym. Oprócz tego zajmował on stanowisko wychowawcy króla Aleksandra. Należy on stanowczo do stronnictwa radykalnego. Minister spraw zagranicznych Andrzej Nikolicz był ministrem oświaty w radykalnem ministerstwie Pasica. Pułkownik Stankowicz, który objął tekę ministerstwa robót publicznych, był przez długi czas szefem ministerstwa wojny. Dotychczas nie zaznaczył on się jako stanowczy zwolennik jednego lub drugiego stronnictwa, — sympatyzuje jednak najbardziej ze stronnictwami radykalnem i postępowem. Minister skarbu Vuicz piastował tę samą tekę za ministerstw Pasicza i Gruicza. Również minister handlu Milosewicz był w radykalnych ministerstwach szefem sekcyi w ministerstwie skarbu i należy stanowczo do stronnictwa radykalnego. Minister spraw wewnętrznych Milosawlewicz piastował tę samą tekę za ministerstwa Gruicza. Natomiast minister wojny Franassowicz należy do stronnictwa postępowego. Zarówno minister wojny, jak i prezydent gabinetu należą do ulubieńców Milana. Franassowicz uratował nawet życie Milanowi w czasie zamachu Heleny Markowicz.

Kronika.

Kraków, 15 kwietnia

Sejmik relacyjny odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Rady miejskiej. Sprawozdanie złożą posłowie: dr. Argust Sokołowski i dr. Ferdynand Weigel.

Aresztowania za przemycanie towarów. Wczoraj rano w Krakowie piętnastu, zaś w Oświęcimie ośmiu kupców izraelitów zostało wskutek zarządzenia władz skarbowych uwięzionych i w areszcie śledczym osadzonych, a to w sprawie przemycania z Prus do Austryi różnych towarów, co do których przed kilkunastu dniami w pomieszkaniach prywatnych i sklepach odbyły się rewizye. Jakie straty z powodu tych wykrytych przekroczeń skarbowych poniósł skarb państwa, rzetelni kupcy, fabryki krajowe i państwowe, tego obliczyć się nie da. Energiczne wystąpienie w tej sprawie władz skarbowych wyjść powinno na korzyść rzetelnych kupców i przemysłowców krajowych, gdyż ufać należy, że przez surowe ukaranie przestępców kraj nasz od napływu nieprawną drogą sprowadzanych towarów zagranicznych i wskutek tego za bezcen sprzedawanych, nietylko uwolniony zostanie, lecz nadto że wyroby krajowe należyty zbyt mieć będą. Śledztwem przeciwko aresztowanym kieruje wysłany ze Lwowa przez krajową dyrekcyę skarbu sekretarz p. Roman Witoszyński.

Stacya kontumacyjna dla trzody w Krakowie zostanie stanowczo otwartą dopiero w dniu 4 maja 1893.

Kradzież na poczcie. W urzędzie pocztowym przy dworcu kolei żelaznej w Krakowie skradziono tej nocy dwa listy pieniężne, z których jeden zawierać miał kwotę 150, drugi 800 złr., z biurka, w którem zamknął je, po skończonem urzędowaniu, oficyał pocztowy p. Sulisławski. Policya zarządziła natychmiast dochodzenie i uwięziła dotąd dwóch woźnych, zajętych w tych biurach.

Zmiana lokalu. Stowarzyszenie krakowskich rękodzielników „Zgoda" posiada obecnie swój lokal przy ulicy Sławkowskiej l. 29, I piętro.

Na wystawie obrazów w Sukiennicach jutro w niedzielę przy elektrycznem oświetleniu odegra orkiestra 13 pułku między innemi utworami Mozarta „Impresario", uwerturę, oraz Liszta „Węgierskie rapsodie".

Odczyt. Wczoraj w auli *Collegii novi* miał dr. August Kwaśnicki odczyt o „usterkach higienicznych w wychowaniu dziewcząt". Bardzo licznie zebrana publiczność wysłuchała odczytu z widocznem zajęciem i dziękowała prelegentowi głośnemi oklaskami. Omówienie szczegółów odczytu, z braku miejsca, odłożyć musimy do następnego numeru.

Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Witołd Korytowski bawi w Krakowie od 13 b. m., i w tym czasie odbył lustracyę tutejszej powiatowej dyrekcyi skarbu, miejscowej komisyi podatkowej i głównego urzędu podatkowego.

P. Korytowski przyjmuje jutro w niedzielę o godzinie 1 w południe w biurze naczelnika powiatowej dyrekcyi skarbu, ulica Kanonna.

Z kolei Północnej. Nowy rozkład jazdy, obowiązujący od 1 maja br., obejmuje między innemi następujące ważniejsze zmiany: Pociąg osobowy nr. 15 odjazd z Wiednia do Krakowa o godz. 8·10 rano i pociąg osobowy nr. 16 odjazd z Krakowa do Wiednia o godz. 5·40 rano, zatrzymywać się będzie także na przystanku Zagrzeb 1 minutę. Pociąg osobowy nr. 17 odchodzić będzie z Wiednia do Krakowa, zamiast o godzinie 7·25, już o godzinie 7·20 wieczór. Pomiędzy Dziedzicami a Bielskiem zaprowadzone będą nowe pociągi osobowe nr. 1319, odjazd z Dziedzic o godzinie 5·55 po południu, przyjazd do Bielska 6·15 wieczór, do połączenia z pociągiem osobowym nr. 18 z Krakowa i nr. 1320, odjazd z Bielska o godz. 6·30 wieczór, przyjazd do Dziedzic o godzinie 6·45 wieczór, do połączenia z pociągiem pospiesznym nr. 1 i z pociągiem osobowym nr. 15 do Krakowa. Pociąg osobowy nr. 1433 odjazd z Trzebini o godz. 6.54 rano, odchodzić będzie ze Szczakowy do Mysłowic, zamiast o godzinie 7·50, dopiero o godzinie 8·14 rano i w Szczakowy ułatwi połączenie z pociągiem osobowym nr. 1532, odjeżdżającym z Granicy o godzinie 7·55 rano. Pociąg mięszany nr. 1625, odjazd z Krakowa o godz. 4·38 rano, przyjazd do Podgórza-Bonarki o godz. 5·6 rano, kursować będzie na próbę od 1 maja do końca września br. Pociąg osobowy 2319 odchodzić będzie z Bielska do Kalwaryi, zamiast o godz. 7·35, już o godz. 7·30. Pociąg mięszany nr. 2351 odchodzić będzie z Wadowic do Kalwaryi, zamiast o godzinie 5·8 po południu, dopiero o godzinie 7 wieczór.

Zmarli. Ks. Sebastyan Zapała, proboszcz w Zgórsku pod Radomyślem, zmarł dzisiaj.

Z wystawy krajowej. Ks. Adam Sapieha, prezes powszechnej wystawy krajowej zwiedził w dniu onegdajszym, jak nam ze Lwowa donoszą, plac wystawowy i badał szczegółowo stan dotychczasowych robót. Od wczoraj rozpoczęto budowę fundamentów pod budynek panoramy; ruch na placu wystawowym wzrasta z każdą chwilą.

Piotr Stachiewicz, który odniósł świeżo tak znakomity tryumf na wystawie wiedeńskiej, nadesłał dyrekcyi wystawy sporych rozmiarów obraz, mający w kopii chromolitograficznej służyć za plakat wystawowy. Jest to, krótko mówiąc, w swoim rodzaju arcydzieło tak pod względem pomysłu, jak kompozycyi rysunku i sposobu malowania. Przepyszna postać krakowskiego chłopa o mistrzowsko traktowanej głowie i hożej Rusinki na tle wdzięcznie ułożonych emblematów staną się niewątpliwie wkrótce w całym kraju popularnemi.

Posiedzenie sekcyi XV, szkolnej, zwołane przez prezesa wydziału krakowskiego komitetu powszechnej wystawy krajowej, dyr. Rottera, odbyło się dnia 14 b. m w biurze Rady szkolnej okręg zam w pałacu Spiskim. Na posiedzeniu tem sekcya ukonstytuowała się. Przewodniczącym wybrano delegata p. Laskowskiego, sekretarzem. p. Jana Wojtygę. Uchwalono wzmocnić sekcyę reprezentantami uniwersytetu, szkół średnich i szkół ludowych, a następne posiedzenie odbyć skoro Rada szkolna krajowa wyda instrukcyę, w jaki sposób szkoły nadzorowi jej podległe mają wziąć udział w wystawie krajowej.

Zjazdy. Piszą nam ze Lwowa: W pierwszych dniach lipca b. r. odbędzie się w Krakowie doroczny zjazd chirurgów polskich. Na zjeździe tym powziętą zostanie uchwała co do terminu i miejsca przyszłego zjazdu, a tym razem, jak słyszeliśmy, wybór paść ma na Lwów. Jest to projekt bardzo słuszny i winien być wzięty pod baczną uwagę przez wszystkie nasze towarzystwa i korporacye. Niewątpliwie byłoby bardzo pożądanem, aby w czasie trwania wystawy, od maja, względnie czerwca do października, odbyć się mogły w mieście naszem zjazdy: historyków, lekarzy, prawników, rolników, techników, pedagogów, kupców i przemysłowców, oficyalistów prywatnych, sokołów, straży ogniowych i t. p. Literaci i chirurgowie, dziś już Lwów jako punkt zborny na r. 1894 wymieniając, trafny zrobili początek.

Ze Lwowa. Nowo wybrana Rada miejska zebrała się wczoraj po raz pierwszy o godzinie 11 przed południem w sali ratuszowej. Powitał zgromadzonych dotychczasowy prezydent miasta p. Mochnacki, wyliczając między zadaniami, jakie nową Radę czekają, przedewszystkiem wystawę krajową, która ma być próbką ogniową dla polskiego przemysłu i sztuki polskiej, potem następujące sprawy: uporządkowanie finansów miasta, zorganizowanie opieki nad ubogimi, dźwignięcie przemysłu i rękodzieła, budowa nowego teatru, urządzenie kolei elektrycznej i oświetlenia elektrycznego, urządzenie wodociągów, asanacya miasta, uzupełnienie sieci kanałowej, zmiana statutu i ordynacyi wyborczej i reorganizacya magistratu. Życząc Radzie miejskiej spełnienia bodaj w znacznej części tych ważnych zadań, zakończył prezydent przemówienie swe prośbą, aby zgoda i jedność panowały w reprezentacyi miasta, a przyświecając dobrym przykładem, oddziaływały zbawiennie i skutecznie na zgodę i spokój całego społeczeństwa lwowskiego, jak tego wymaga godność i powaga stolicy kraju.

Posiedzenie zakończyło się wyborem komisyi weryfikacyjnej.

Z Jasienicy (powiat brzozowski) otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! Prosimy o umieszczenie następującego pisma:

Ponieważ stosunki miasteczka Jasienicy (w pow. brzozowskim) kilkakrotnie w *Przeglądzie* przedstawiane były w fałszywem świetle, przeto upraszamy Szanowną Redakcyę o podanie do wiadomości szerszej publiczności opisanego poniżej prawdziwego stanu rzeczy.

Istnieje niezadowolenie w Jasienicy i to od dłuższego już czasu, a to z pisarza gminnego Krzysika Wincentego, który zajmując to stanowisko około lat dwudziestu, a w ostatnich latach przy wójcie, nieumiejącym ani czytać, ani pisać (!), rozpanoszył się — według wyrażenia tutejszego — i stał się nietylko przykrym w obejściu, ale także powodem licznych nieporządków, jakie w ostatnich latach w gospodarce gminnej się pojawiły.

Nieporządki te stwierdził Wydział powiatowy w Brzozowie przez swych delegatów po dwakroć w r. 1891 i obłożył niepiśmiennego wójta, jako odpowiedzialnego za nie, grzywną 5 złr. Wobec tego starali się tutejsi obywatele już od lat trzech o usunięcie szkodliwego dla gminy pisarza, lecz wszelkie ich zabiegi w tym względzie okazały się bezskutecznemi, gdyż pisarz ten obok wójta nieumiejącego pisać, przy ostatnich wyborach stworzywszy różnemi sztuczkami życzliwą sobie większość Rady, drwi ze wszystkich, głosząc publicznie, że ustąpi z pisarstwa, jeśli mu się spodoba.

Trzecia z rzędu lustracya, zarządzona przez Wydział pow, a dokonana przez p. Librewskiego w grudniu 1892, wykazała obok dawniej stwierdzonych, ciągle się powtarzających, jeszcze nowe nieprawidłowości, wskutek czego Wydział powiatowy rozporządzeniem z 8 stycznia b. r. nałożył na wójta W. Mrozka ponownie karę 5 złr., a zaznaczając, że wobec niepiśmiennego wójta cała wina spada na pisarza, nakazał zwierzchności gminnej natychmiastowe usunięcie go i zawiadomienie o tem starostwo i Wydział pow. w Brzozowie w dniach 14. Nawet i tego nakazu władzy nie uląkł się pisarz Krzysik, przeciw temu zarządzeniu założył rekurs, a w protokóle posiedzenia Rady gminnej, w tym celu zwołanej, fałszywie zanotował, jakoby go Rada jednogłośnie (!) nadal na dotychczasowem stanowisku utrzymać uchwaliła, mimo, że taki wniosek, jako wobec nakazu władzy niedopuszczalny, wcale pod głosowanie poddany nie był. Taki jest rzeczywisty stan stosunków gminnych w miasteczku Jasienicy.

Jasienica, 12 kwietnia 1893.

Członkowie Rady gminnej: *Dr. Ludwik Śnieżek, Walenty Źrebiec, Jan Mrozek, Ludwik Tabiński, Józef Boroń, † Jędrzej Śnieżek* podp. dr. Śnieżek.

Z Zatora. W dniu 12 b. m. złożył dr. J. Tarchalski na ręce Zarządu szkoły w Zatorze kwotę 14 złr. 40 ct., zebraną na zgromadzeniu towarzyskiem u siebie, na zakupno przyrządów do nauki gimnastyki dla szkoły tutejszej, za którą to kwotę Zarząd szkoły tak zacnemu inicyatorowi, jako też i łaskawym ofiarodawcom gorące podziękowanie niniejszem składa.

Za Zarząd szkoły w Zatorze: *Antoni Mikstein*, kierownik szkoły.

W „Sokole" w Nowym Sączu odbyło się dnia 8 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, na którem postanowiwszy przystąpić do związku polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich, obrano delegatami do tegoż: prezesa swego Lucyana Lipińskiego, Karola Młodzika, dra Mieczysława Chlebowskiego, Wiktora Wyszyńskiego i Eugeniusza Bieganowskiego.

---

dziejstwa twej przyjaźni, zaliczyłbym się do najszczęśliwszych. Te dobrodziejstwa — to widmo, które mię ścigać i spokój ducha odbierać będzie. Jam był twoim przyjacielem! twoim! Nigdy natura na sroższą krzywdę się nie wysiliła, jak wtedy, gdy postawiła cię na drodze mego życia. Twoja przyjaźń — to wieczna pamięć hańby. Uciążliwsza ona od brzemienia lat, okrutniejsza od ran najboleśniejszych. Nigdzie nie schronię się przed jej sromotą, żadne wrażenia nie zatrą mi jej z pamięci. Jestże dość głębokie morze zapomnienia, w którembym mógł ją zatopić? Jak napój trujący, podany w kryształowym kielichu zwracam ją tobie. Odbierz ją z powrotem - i zgiń z nią razem, przepadnij. Nie miałem przyjaciela. Nie! nie!

Odszedł.

Skamieniały, bez tchu, z bladą twarzą, ze źrenicami rozszerzonemi z bezmiernego oburzenia, zgrozy, zawodu i nienawiści, winowajca patrzył za odchodzącym.

— Więc tak! Ha!..

I ogarnęła go nieprzeparta ochota skoczyć za tym, którego przyjaźń tyle była warta, co puch, uniesiony wiatrem — i bryznąć mu w oczy wzgardą... ale sił mu zabrakło.

Wyzuty z czci, odepchnięty, wyrokiem wykreślony z grona ludzi uczciwych, czuł, że nie miał prawa złorzeczyć nikomu...

Gorycz zalała mu serce.

II.

I przez mgłę łez wstrzymywanych ujrzał wysmukłą postać młodej dziewczyny, która w czarnych szatach ze spuszczonemi oczyma, wsunęła się cicho do sali.

Wtedy gorycz, napełniająca jego duszę, zaczęła się rozpływać w uczuciu niewysłowienie słodkiem, ciepłem, łagodnem i kojącem.

Widok przybyłej podziałał na niego uspokajająco... Gniew i oburzenie, pragnienie zemsty i wściekłość zaczęły topnieć, jak pod tchnieniem ożywczego słońca lody północy. I dziwna, niewypowiedziana błogość opłynęła całą jego istotę.

I jakże on mógł jej się nie spodziewać! Jak mógł nie domyśleć się, nie przeczuć, nie liczyć na to z całą pewnością że ona przyjdzie niechybnie..

Ona! Ależ dla niej życie swoje w ofierze złożył, dla niej tylko oddychał, myślą o niej żył w każdej godzinie — ją z pośród wielu innych wybrał.

Ta dziewczyna!

O, jakże on ją uwielbiał! Tchnieniem jego była..

Odkąd ją poznał, świat dla niego zmalał. W tem wielkiem, bezdennem kochaniu zatonął cały. Wszystkie jego myśli, uczucia, czyny zmierzały do jednego źródła — do niej. Kochał ją, jak poganin kocha bóstwo, i jak poganin przed bożkiem, tak on uchylał głowę przed jej wolą. Nie było jej pragnienia, któregoby on nie zadowolnił niejednokrotnie natężeniem mocy wszystkich. Nie było ofiary, którejby nie złożył ochoczo na ołtarzu swej miłości. Nawet tej zbrodni, która na zawsze wymazała go z grona ludzi dopuścił się niemal dla niej... zyskami z niej osiągniętemi chcąc zapewnić ukochanej dostatki.

I on mógł zapomnieć, że jest przecie serce, które w niedoli współczuć mu będzie?

Nie, on nie zapomniał, tylko w zawierusze wrażeń okropnych, zohydzony we własnem sumieniu, nie miał odwagi liczyć na jej wspaniałomyślność. A jednak miał prawo, bo ileż to razy przysięgała mu z zapałem: Z tobą w radości i smutku, w dostatku i nędzy, z tobą w chwale i upadku, w sławie i niesławie!"

(Dok. nast.)

Z Bydgoszczy donoszą, że w tamtejszych kołach nauczycielskich i po za niemi rozprawiają dużo o rozporządzeniu pewnego powiatowego inspektora szkolnego, wydanem do podwładnych sobie nauczycieli, w którem żąda, aby nauczyciele przed nim stali po żołniersku, wyprostowani jak struna. Pan inspektor, będący porucznikiem rezerwy, nakazał nauczycielom taką żołnierską postawę również ustnie. — Inny inspektor, również porucznik rezerwy, podpisuje się pod swemi okólnikami zawsze jako „porucznik rezerwy". Jeden z podwładnych mu nauczycieli, podpisawszy na okólniku „czytałem", dodał również do swego podpisu „gefreiter rezerwy".

Cholera na Podolu zakordonowem. Podług moskiewskich urzędowych gazet, w trzech powiatach: kamienieckim, winnickim i bracławskim zachorowało od 13 do 28 marca 456 osób, wyzdrowiało 362, umarło 119, pozostało chorych 145. Razem od początku epidemii zachorowało w podolskiej gubernii 8 223 osób, umarło 2 886, wyzdrowiało 5 212

„Concordia", Stowarzyszenie austryackich dziennikarzy w Wiedniu, na wzór którego założono obecnie we Lwowie Stowarzyszenie dziennikarzy polskich, rozwija się — jak wynika z ostatniego sprawozdania — nadzwyczaj pięknie i dziś już niesie znaczną pomoc swoim członkom W r. 1892 wypłaciło 7 inwalidom, 43 pensyonaryuszom, 37 wdowom i 16 sierotom sumę 53 786 złr. Od czasu zaś swego istnienia wypłaciło ogółem 455 734 złr! Cyfry te są najlepszym dowodem siły i pożyteczności Stowarzyszenia.

Zaćmienie słońca, ostatnie w tym wieku, przypada na jutro 16 bm Widzialne będzie w Ameryce południowej, w części południowej Europy, w Afryce wschodniej i po części w Małej Azyi.

Przeciw cholerze. Rząd pruski, jak donosi *Grażdanin* zawiadomił w tych dniach rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, że w celu zabezpieczenia granicy pruskiej od cholery, Wisła na przestrzeni 320 wiorst została podzieloną na 20 części, a po każdej z nich krążyć będzie po 2 statki z personalem lekarskim; statki rosyjskie w Gdańsku żadnej nie będą miały komunikacyi z lądem, wodę zaś i pożywienie dostarczać im będą statki ochronne pruskie. Nadto wszystkie statki rosyjskie, jakie wejdą na pruskie terytoryum Wisły, opłacać mają specyalną daninę po 100 marek na potrzeby antycholeryczne.

O gwałtownem trzęsieniu ziemi w Węgrzech i krajach bałkańskich, nadchodzą następujące szczegóły: W Temeszwarze pierwsze wstrząśnienie nastąpiło o godzinie 2 min. 50, było ono tak silne, że ludzie na nogach utrzymać się nie mogli. Z półek spadały rozmaite przedmioty, ze ścian obrazy. Zegarki stawały. Liczne budynki zostały nadwerężone; wstrząśnienia najsilniej dawały się uczuć na piętrach górnych. Miały one kierunek od północnego zachodu ku południowemu wschodowi. Naliczono 40 poziomych falowań, naprzód silniejszych, a potem coraz słabszych. Trzęsienie ziemi trwało czterdzieści sekund. W Szegedynie wieża ratuszowa chwiać się zaczęła. Mury domów porysowały się w wielu miejscach. W Osieku trzęsienie ziemi było tak silne, że stoły i stołki poruszać się zaczęły, a zegary ścienne prawie wszystkie stanęły. Ziemia chwiała się falowato tak, że wszyscy pouciekali z domów. W Belgradzie pierwsze wstrząśnienie było bardzo silne i trwało 27 sekund. Mnóstwo domów zostało uszkodzonych, a między niemi cztery w samym środku miasta. W dzielnicy miasta powyżej królewskiego konaku, w tak zwanym Wradzarze, ściany gmachu poselstwa austryackiego popękały. Gmach więzienny w Topczyderze został również mocno uszkodzony. W całem mieście powstała formalna panika. W Sofii o godzinie 7 m. 5 dało się uczuć dość silne wstrząśnienie falowate, z kierunkiem ku wschodowi. Trwało ono około pół minuty.

W obce ręce. Ostatni przedstawiciel rodu Tarnowskich, których majątki zajmują ogromne obszary na Wołyniu, umarł tamże niedawno. Spadkobierczynie w prostej linii, córki nieboszczyka, powychodziły za mąż za austryackich poddanych do Galicyi, skutkiem czego utraciły prawo własności do tych dóbr i muszą je za przykładem księżnej Hohenlohe obecnie sprzedać. Kupić dobra te może naturalnie tylko Moskal, a — jak obecnie chodzą pogłoski — w roli nabywcy występuje również rząd, w celach parcelacyi ziemi pomiędzy włościan.

Z Berlina piszą: Próba wysadzenia w powietrze wieży rozebranego tumu protestanckiego nie udała się. Z zezwolenia cesarza wszelkie uczyniono w tym celu przygotowania już w piątek ubiegły. W sobotę rano około godz. $9^1/_2$ plac Zamkowy i Lustgarten opróżniono z publiczności, mosty zamkowy i cesarza Wilhelma, jako też ulice, wiodące do placu Zamkowego i Lustgartenu dla ruchu wozowego i osobowego zamknięto. Wieża ma wysokości 130 stóp. Położono 14 min w głębokości 1 metra 25 ctm., ładowanych nabojami dynamitowemi, do których zużyto dwa cetnary 18 funtów dynamitu. Od pomnika króla Fryderyka Wilhelma III położono sznur długi na 80 metrów, który za pomocą elektryczności miny miał wysadzić.

Cesarz stanął na balkonie średnim zamku, celem przypatrzenia się przebiegowi eksplozyi. Punktualnie o godzinie 10 major Gaertling z pułku kolejowego, któremu poruczono wykonanie eksplozyi, dał znak na połączenie drutów. W kilka chwil później zadrżała ziemia, wzniosła się potężna chmura prochu i kurzu, wieżę jednak, gdy prochy opadły, ujrzano stojącą w tem samem miejscu, co dawniej. Oczywiście źle oznaczono siłę oporną potężnych murów. W tych dniach major Gaertling próbę wysadzenia wieży w powietrze powtórzy; użyje tym razem przynajmniej 3 cetnary dynamitu.

Gwałtowny cyklon zniszczył wiele miejscowości w stanach Kanzas, Jowa, Nebraska i Missouri.

Śnieżyca Z Chicago donoszą, że skutkiem niezmiernej zawieruchy śnieżnej, dwa nowe olbrzymie hotele i gmach panoramy runęły.

Pożar łąk. Z Nowego Jorku donoszą, że w Nebrasce od dziesięciu dni palą się łąki. Kilka wsi i dużo bydła padło pastwą płomieni.

Lekarz nadworny i ulubieniec papieża Leona XIII, signor C e c a r e l l i, zmarł, jak wiadomo, przed niedawnym czasem. Obecnie, z powodu jego śmierci, prowadzi się surowe śledztwo, gdyż w Rzymie o powodach tej śmierci obiegały najfantastyczniejsze pogłoski. *Corrispondenza Verde* podaje, jakoby Cecarelli był członkiem loży masońskiej i los wyznaczył mu dodanie trucizny do strawy papieża w dniu jubileuszu tego ostatniego. Cecarelli nie zgodził się na to i dlatego został otruty. Pisma papieskie stanowczo zaprzeczają tej plotce, która rozeszła się po świecie, a sekcya, odbyta przez kilku znakomitych lekarzy na zwłokach zmarłego, przekonała, że dr. Cecarelli nie był bynajmniej otrutym Leon XIII, kiedy się dowiedział o tych plotkach, miał się odezwać: „Biedny przyjacielu! ciebie szkalują nawet, ciebie, który za życia nie miałeś wcale wrogów!"

Repertoar teatru krakowskiego.

W n i e d z i e l ę 16 kwietnia: Po raz drugi „Fredzio", komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera, odznaczona na konkursie im. Wołodkowicza

We w t o r e k 18 kwietnia: Po raz trzeci „Fredzio", komedya w 3 aktach St. Graybnera, odznaczona na konkursie im. Wołodkowicza.

We c z w a r t e k 20 kwietnia: Po raz czwarty „Fredzio", komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera, odznaczona na konkursie im. Wołodkowicza.

W s o b o t ę 22 kwietnia: Na dochód Wandy Siemaszkowej po raz pierwszy „Hrabia Jerzy", komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Jak to Walenty przyszedł do majątku.** Opowiedział Seweryn Udziela. Tarnów, 1893.

Dobry jest lud nasz, ale często lekkomyślny i za mało oszczędny, to też trudno dorabia się jakiej takiej zamożności. Tę okoliczność miał autor na uwadze, pisząc książeczkę, której tytuł umieściliśmy powyżej W przystępnem opowiadaniu, urozmaiconem licznemi przysłowiami, podaje wskazówki i rady, jakie oszczędności zaprowadzić może rozumny gospodarz i gospodyni wiejska w codziennem życiu wśród rozlicznych zajęć domowych i rolniczych. Jak z tego widzimy, będzie książeczka p Udzieli bardzo pożyteczna dla ludu i młodzieży, a kosztuje tylko 2 ct, jak wszystkie inne książeczki wydawnictwa dwucentowego.

— **Józef z Bochni.** P a t r z n a t y l n e k o ł a Tarnów, 1893 Str. 18.

Pod tym tytułem opuściła prasę XVI książeczka dwucentowego wydawnictwa Seweryna Udzieli i Stanisława Pallana. Zaszczytnie znany autor na polu piśmiennictwa dla ludu przedstawił w barwnie napisanej powiastce syna kowala, zdolnego chłopaka, ale źle wychowanego przez matkę, którego próżniactwo, pijaństwo i złe towarzystwa prowadzą do ruiny, czyniąc nieszczęśliwą całą rodzinę jego. Książeczka ta kosztuje tylko 2 ct.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych.

Kraków, 14 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	8·20	8·85
Żyto	6·60	7·05
Jęczmień	5·50	6·50
Owies	6·80	7·20
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·—	8·—
Proso	5·—	6·—
Fasola	8·—	10·—
Jagły	11·—	16·—
Siano	—·—	2·80
Słoma	—·—	2·—
Koniczyna na paszę	—·—	3·40
Ziemniaki za hektolitr	1·80	2·—
Jaja za kopę	1·20	1·30
Masła za garniec	4·—	4·25
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr	—·—	76·—
Okowita na 80° Tralesa za hektolitr	—·—	74·00
Tymotka nasienie	—·—	3·—

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 15 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	747·0 mm	745·8 mm	746·2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+0°,8	+2°,6	+5°,7
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 2	SW 1	WSW 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	85 %	60 %	61 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Telegramy „Nowej Reformy."

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 15 kwietnia. *Fremdenblatt* omawiając wypadki w Serbii, twierdzi, że kraj czuć się będzie z pewnością zadowolonym, jeżeli młodemu królowi uda się załatwić trudną kwestyę przesilenia. Dla A u s t r o - W ę g i e r, które niczego innego nie pragną, jak tylko porządku i pokojowego rozwoju sąsiedniego państwa, pozostaną stronnictwa i osobistości, które o to troszczyć się będą, kwestyą obojętną.

Dziennik ten w y r a ż a u z n a n i e d l a d z i a ł a l n o ś c i r e g e n t a R i s t i c z a i pisze:

„Jeśli powołanym do kierowania sprawami państwa uda się wyzyskać radosne usposobienie ludu w sposób produktywny, zażegnać walkę stronniczą, stworzyć pole dla pożytecznej działalności, — wtedy objęcie rządów przez A l e k s a n d r a I będzie początkiem lepszych czasów dla Serbii, która już tyle doznała przeciwności

„Na to jednak potrzeba nieodzownie poparcia stronnictw i samego ludu".

Wiedeń, 15 kwietnia. Stan zdrowia Stambułowa poprawia się statecznie. Ambasadorowie turecki i angielski zasięgali wiadomości; pierwszy z nich nawet osobiście.

Praga, 15 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przedłożenie rządowe o utworzenie nowego sądu obwodowego w Slanem, na wniosek ks. Ferdynanda Lobkowica odesłano do komisyi dla spraw gminnych i powiatowych Młodoczesi wstrzymali się od głosowania. Za wnioskiem głosowali posłowie ze szlachty feudalnej ze stronnictwa niemiecko-liberalnego, a ze Staroczechów pp. Rieger, Zeithammer, Mattusz i Tomek.

Budapeszt, 15 kwietnia. W Izbie poselskiej na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, p. Polonyi przedłożył interpelacyę o zajścia w Serbii.

Budapeszt, 15 kwietnia. Wieś Nagy-Szalancz pod Koszycami od wczoraj stoi w płomieniach. Wieś Zomba w komitacie Tolna spłonęła prawie do szczętu. Spłonęło 51 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Berlin, 15 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego p. A h l w a r d t oświadczył, że dokumenta przez siebie zgromadzone tylko pod tym warunkiem przedłoży, jeżeli parlament wybierze osobną komisyę do ich rozpatrzenia. Na to oświadczenie odpowiedział prezydent wezwaniem p. Ahlwardta, aby przedłożył w parlamencie osobny wniosek lub petycyę.

Poczdam, 15 kwietnia. Cesarz odjechał do S w i n e m u e n d e.

Swinemünde, 15 kwietnia. Cesarz odjechał do Kielu.

Bruksela, 15 kwietnia. Przed gmachem parlamentu były dzisiaj znowu zbiegowiska. Żandarmerya i policya użyła broni. Wiele osób rannych, między niemi 9 ciężko.

Wczoraj wieczór były zbiegowiska. Z tłumu strzelono kilka razy na policyę, ale w nocy był spokój.

Mons, 15 kwietnia. W B o r i n a g e strejkuje od wczoraj 1600 robotników. Ma przybyć niebawem oddział wojska. Zaszły wypadki zrabowania domów.

Mons, 15 kwietnia. W miejscowości Wasmuël około tysiąca świątkujących robotników uderzyło na fabrykę fajansów aby ją spalić.

Paryż, 15 kwietnia. Policya uwięziła wczoraj niejakiego Duprata i dziewczynę Demaste podejrzanych o to, że byli sprawcami wybuchu dynamitowego pod komisaryatem policyi na ulicy „*des Bons Enfants*."

Rzym 15 kwietnia. Po przyjęciu pielgrzymki polskiej, papież udzielił posłuchania pielgrzymom z Austryi. Kardynał G r u s c h a odczytał adres do papieża po łacinie. Odpowiedź papieską, ułożoną także po łacinie, przeczytał Msgr. M e r r y - d e l - V a l.

W odpowiedzi tej wspomniano o wierności Austryi dla kościoła katolickiego i o uległości katolików austryackich dla stolicy apostolskiej, czego nowym dowodem liczny udział w jubileuszu papieskim. Dalej zaleca papież uległość i posłuszeństwo wobec episkopatu, oraz zaleca szczególną cześć i modlitwy do Matki Boskiej i trzymanie się zdala od niebezpiecznych i wrogich katolicyzmowi sekt. Następnie wspomina o potrzebie wzmacniania ducha religijnego za pomocą szkoły i w końcu udziela błogosławieństwa cesarzowi austryackiemu, całej rodzinie cesarskiej i wszystkim wiernym w Austryi.

W liczbie uczestników pielgrzymki było wielu dostojników duchownych i świeckich.

Petersburg, 15 kwietnia. Inspektorowie podatkowi zdali raport o pomyślnym stanie zasiewów.

Petersburg, 15 kwietnia. Car i carowa przyjmowali wczoraj N a t a l i ę serbską.

Sofia, 15 kwietnia. Dziennik *Bulgarie* omawiając posłuchanie u cesarza austryackiego, uwielbia go, jako wspaniałomyślnego obrońcę niezależnego, narodowego rozwoju ludów bałkańskich, zaś K a l n o k y e g o jako wiernego wykonawcę idei cesarza.

Zamach stanu w Serbii.

Belgrad, 15 kwietnia. Dla uzupełnienia dotychczasowych wiadomości należy dodać na podstawie miejscowych pogłosek, że obaj regenci Ristićz i Belemarkowicz sprzeciwiali się i protestowali, gdy król po uczcie oświadczył, iż się pełnoletnim ogłasza.

Po tem oświadczeniu otworzyły się drzwi i liczne grono zgromadzonych oficerów pod kierunkiem Koki-Milowanowicza weszło do sali i stanęło po stronie króla. Widząc to poddali się regenci uwięzieniu i zostali odwiezieni do nowego pałacu.

Belgrad, 15 kwietnia. Wczoraj w południe regenci R i s t i c z i B e l i m a r k o w i c z odwiezieni zostali w zamkniętych wozach i pod eskortą z konaku do domów, w których mieszkają, a które obstawiono strażą wojskową.

Również przewieziono byłych ministrów i internowano ich w własnych ich mieszkaniach.

(Wczorajszy telegram *Biura koresp.* o puszczeniu na wolną stopę regentów i byłych ministrów, — był zatem błędny. *Przypisek Redakcyi.*)

Belgrad, 15 kwietnia. Dokicz zapewniał wczoraj odwiedzające go osobistości z ciał dyplomatycznych i publicystycznych, że na ostatnie wypadki nie wpłynęły wcale stosunki zagraniczne. Wszystko stało się jedynie wskutek obecnego położenia wewnętrznego kraju. Nowy rząd będzie więcej się troszczył o międzynarodowe stosunki i dołoży starania, aby nie dać nikomu podstawy do słusznych skarg.

Garaszanin, któremu wczoraj złożyli wizytę Dokicz i Franasowicz wystosował do króla list pełen serdecznych życzeń.

Belgrad, 15 kwietnia. *Dziennik urzędowy* ogłasza proklamacyę króla i *ukazy* tegoż, uwalniające regentów od obowiązków i dające dymisyę ministerstwu A w a k o m o w i c z a.

Następnie zawiera tenże dziennik nominacyę nowego gabinetu i rozporządzenie, r o z w i ą z u j ą c e s k u p c z y n ę i rozpisujące nowe wybory na 15 maja (starego stylu). Nowa skupczyna zwołaną będzie na 1 czerwca (starego stylu). Prefektem miasta mianowany został S t o j a n P r o t i c z.

Belgrad, 15 kwietnia. Gdy Pelagicza wczoraj uwalniano z domu obłąkanych, przyszło do zaburzeń, dlatego rząd rozesłał patrole wojskowe po ulicach, ale o godzinie 5 popołudniu te środki ostrożności okazały się zbytecznemi, bo ludność zajęła się przygotowaniami do uroczystego ozdobienia miasta i do iluminacyi.

Stowarzyszenia studentów i cechy rzemieślnicze z chorągwiami odbywają pochody po mieście i składają owacye królowi i ministrom.

Z głębi kraju nadchodzą ustawicznie telegramy z życzeniami powodzenia. Spokój nigdzie nie był zakłócony.

Dom byłego rejenta Belimarkowicza jest pod strażą żandarmeryi, aby go uchronić od gniewu mieszkańców.

Rząd postanowił wystąpić stanowczo przeciw wszelkim wybrykom, skierowanym przeciw liberałom, tak w stolicy, jak w całym kraju.

Belgrad, 15 kwietnia. Wczoraj odbył król A l e k s a n d e r przejażdżkę po mieście ze swoim adjutantem, nowym prezesem ministrów D o k i c z e m i ministrem wojny. Ludność zebrała się nadzwyczaj licznie i przyjmowała króla okrzykami: *żivio!*

Dzienniki radykalne i postępowe wydały numera świąteczne.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 15 kwietnia 1893 r.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	30
Zjednoczony dług w srebrze	98	15
Austryacka renta złota	117	20
5% austryacka renta (marcowa)	96	85
Akcye banku austro-węgierskiego	984	—
Akcye kredytowe	342	27
Londyn	121	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	65
Dukaty austryackie	5	80
Banknoty banku niemiec za 100 m	54	07

Wiedeń. 15 kwietnia. Ruble 126 25 Cena nafty 17·75—20·75. Spirytus 15·00. Żyto 6·64. Pszenica 7·80. Owies 6·00.

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE

N. Reforma, która jest organem ludzi postępowych, którą my tu uważamy w szerokich kołach za naszą najserdeczniejszą przyjaciółkę i za rozjemcę w sprawach spornych, zechce w szpaltach swych pomieścić następujące pismo z T a r n o w a:

W tygodniku *Pogoń* nr. 14 znajdujemy w kronice nieprzychylną a uprzedzoną s z k o d l i w i e wzmiankę o nowo zabudować się mającej realności na placu pani Ettinger. Projektowane zabudowanie wprowadza równocześnie właściwą regulacyę dla zbiegu trzech ulic, Ogrodowej i Bandrowskiego przez rozjazd krótki ku ulicy Krakowskiej.

Wobec więc nieprzychylnego omawiania tej sprawy w tygodniku *Pogoń* musimy przed szerszem kołem naszej Publiczności omówić sprawę jaśniej w chęci sprostowania faktu.

Nowo przedłożone plany na budowę gmachu, o trzech frontach, w nowo obmyślanej regulacyi przyjął świetny magistrat większością znaczną bardzo przychylnie, kierując się względami publicznemi, a mianowicie: po pierwsze, zabudowaniem placu, który niekorzystną swą obecną sytuacyą odsłania zaułkowe i oszpecające urządzenia wnętrza realności sąsiednich, a to od głównego wjazdu od kolei, po drugie, przedłożony i bardzo udały plan nowej budowy zapewnia pożądane upiększenie ważnego narożnika trzech ulic — po trzecie, regulacya dla tej budowy jest regulacyą bardzo szczęśliwą dla pomienionych trzech ulic, mającą przedewszystkiem na względzie ułatwienie wszelkiego ruchu ożywionego w tej części miasta.

Dziwić się wypada, dlaczego pismo *Pogoń* tendencyjnie dążące do poprawy wszystkiego, co złe w stosunkach lub ustroju naszego miasta, występuje w tej sprawie na niekorzyść najlepszej dążności.

To też nie wchodząc w przyczynę – odeprzeć musimy płonne obawy pisma *Pogoń* o wszelkie niebezpieczeństwa ruchu kołowego po regulacyi przewidywane, gdyż szerokie rozpiętości ulic oraz właściwie poddany kierunek rozjazdu w nowym projekcie dają wszelką rękojmię ulepszenia komunikacyi w najpraktyczniejszy sposób, a zabudowanie przy tej regulacyi bardzo pożądane dla rozwoju miasta i szerszych poglądów w względach publicznych znaleźć winno najgorętsze poparcie u świetnej Rady miejskiej, tem pewniej, *że uchwała przychylna tej sprawie będzie zupełnie inną odnośną nowym ulepszonym w regulacyi planom*, a więc zupełnie niesprzeczną z uchwałą z dnia 17 lipca 1892.

W lipcu roku 1892 pismo *Pogoń* wpłynęło dla tej sprawy korzystnie i wywołało nową regulacyę o możliwie największem rozszerzerzeniu rozjazdu, obecnie jednak żądając więcej, jak tego względy publiczne wymagają, wywołać może dla miasta „niedźwiedzią przysługę". (867)

HANDEL
Edwarda Fuchsa w Krakowie

założony w roku 1842

poleca swój skład **towarów kolonialnych, win węgierskich, austryackich, reńskich, francuskich,** oraz oryginalnych **szampańskich, likierów holenderskich, koniaków, rumów, araków,** wódek prawdziwych **gdańskich** i łańcuckich, **serów** krajowych i zagranicznych, **kawioru** astrachańskiego, **marynat, wędlin** i wszelkich w zakres handlu korzennego i delikatesów wchodzących przedmiotów **po cenach umiarkowanych.**

Porter angielski
firmy Barclay Perkins & Co w $^{1}/_{1}$ i $^{1}/_{2}$ butelkach.

Piwo Pilzneńskie 274 16 26
z browaru mieszczańskiego.

KRYNICA.
Czerpanie i rozsyłka wód mineralnych rozpoczęta.

Zamówienia przyjmuje 869 3 3
C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Na nadchodzącą porę wiosenną i letnią!
Filia Wiedeńskiej Fabryki
UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH
Heilmana Kohna i Synów
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro,

zaopatrzoną została w doborowy zapas najmodniejszych ubiorów męskich, wyrabianych w własnych zakładach, podług najświeższej mody, z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, a mianowicie:
Ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, frakowe, Angliki z kamizelką, Zarzutki, Szlafroki, Haweloki, Prochowniki, Spodnie, Kamizelki pikowe i jedwabne, oraz
Wielki wybór ubrań dziecinnych.
Ceny jak najprzystępniejsze.

Zaprowadziwszy oświetlenie elektryczne umożebniamy rozpoznawanie wieczorem jakości i koloru jak w dzień.

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie **firmy i numeru domu,** w którym magazyn nasz się znajduje.

676 10 0 Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie
Kraków, ul. Grodzka, 9, I piętro.

Pierwsza c. k. austr. węg. wył. uprz.
Fasadowych farb
fabryka KAROLA KRONSTEINERA, Wien, III, Hauptstrasse 120,
w własnym domu,
odszczególniona złotemi medalami. Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. wojskowych zarządów magazynów zaopatrzenia, wszystkich **kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych** i **hutniczych,** wielkiej liczby przedsiębiorstw, **przedsiębiorców budowy** i **budowniczych,** jak również wielu właścicieli fabryk i domów. — Tych farb używa się do pociągania budynków, są w 40 różnych wzorach od 16 cnt. za kilo wyżej, rozpuszczalne w wapnie, zupełnie równające się olejnemu pociąganiu. — **Wzory i sposób użycia darmo i opłatnie.** 725 3 0

Kwizdy płyn przywrotczy
woda do mycia koni.
Cena flaszki 1 złr. 40 cnt.

Od **30 lat w stajniach dworskich** i w **większych stajniach wojskowych** i **cywilnych** w użyciu dla **wzmocnienia przed** i **przywrócenia sił po wielkich trudach, w zwichnięciach, nadwichnięciach, stwardnieniu ścięgien** itp., usposabia konia **do znakomitych usług.**

Do nabycia i **drogueryach** — **w aptekach** Austro-Węgier.

GŁÓWNY SKŁAD
Franz Joh. Kwizda
k. u k. österr. und königl. rumän. Hoflieferant, Kreisapotheker
Korneuburg bei **Wien.** 522 4 20

Należy uważać na powyższą markę ochronną i żądać wyraźnie
Kwizdy płynu przywrotczego.

Meble dla nowożeńców.
do pańskich i mieszczańskich domów mieszkalnych, czynszowych i letnich w centralnym domu sprzedaży związku stolarzy i tapicerów **J. G. & L. Frank, Wien, I., Krugerstrasse, 5,** St. Pöltnerhof, Album meblowe i cennik za złożeniem 1 złr. 50 ct. opłatnie. 502 12 20

PIERWSZA SPÓŁKA BLACHARSKA
J. Stankiewicz, J. Bialik, S. Michalski,
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, L. 22,

Będąc zaopatrzonymi w materyał wyborowy, wszelkie maszyny pomocnicze i posiadając fachowe uzdolnienie, wykonujemy **po cenach umiarkowanych** wszelkie przyrządy kąpielowe, jako to: **wanny, prysznice, piecyki do wanien; zakładamy dzwonki elektryczne i gromochrony; urządzamy klosety pokojowe i nadkanałowe wentylacye.** — Pokrywamy wieże, kościoły i dachy miedzią, cynkiem, ołowiem, blachą żelazną i wykonujemy pod gwarancyą w oznaczonym czasie wszelkie reperacye dachów.

Wyrabiamy naczynia kuchenne i domowe w miedzi kute i pobielamy naczynia kuchenne.

Przyjmując zasadę, że dostarczać będziemy towar dobry, tani, krajowego wyrobu, ośmielamy się polecić łaskawej pamięci.

Wanny od 12 złr. i wyżej. Wanny nasiadowe od 4 złr. i wyżej.
Wanny fotelowe od 13 złr. i wyżej.
Piece do wanien fotelowych od 4 złr. i wyżej.

UWAGA. Mając wszelkie materyały z pierwszego źródła możemy wszelkie roboty wykonywać po najniższej cenie. Uprasza się Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na dokładne wykonanie roboty. 175 15 25

Kwiaty
w ogrodzie naprzeciw cmentarza krakow.
Poleca się Szan. Publiczności **kwiaty** do upiększania **grobów** wiosenne, letnie i zimotrwałe. **Drzewka ozdobne**: róże płaczące, głogi, jasiony, wierzby, thuje, cyprysy, również upiększa się **groby**. Życzenia zamiejscowe uskutecznia się listownie. Ceny bardzo przystępne.
Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.
772 3 12 **E. Uklański.**

Do wynajęcia
Dworek z ogrodem i gruntem
pod Nr. 51 nad stawem w Półwsiu Zwierzynieckiem. 856 3 3
Bliższa wiadomość tamże.

Baczność.
Nadprodukowane nasiona sosny posp. t. r. zbiorów, 95% s. k., **po 3 złr za klg.** sprzedaje **Zarząd lasów w Lisowie** p. Skołyszyn. 810 6 12

Można nabyć przez każdą księgarnię odszczególnione nagrodą, tylko co w 27 nakładzie wydane pismo radcy med. Dra Müllera o 1655 42 52
zaburzeniach w układzie nerwowym i sexualnym.
Opłacona przesyłka w kopercie za nadesłaniem 60 ct. w markach pocztowych.
Edward Bendt, Braunschweig.

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 126 1 0
Jana Skorkovsky'ego
Fabryka sukna i ubrań
w Humpoletz
poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon jesienny i zimowy.
Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych Cauvaina.
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Roszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w ap. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa: **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 292 117 0

Każdego czasu
parcela narożna
od ulicy św. Filipa i ulicy Krótkiej jest **do sprzedania.**
Bliższa wiadomość w domu **L. 23, ul. Długa.** 898 2 3

Są do wydzierżawienia
4 folwarki, pojedynczo lub po parę, w każdym roli około 500 morgów,
Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy". 873 3 3

Trawę miodową
(holcus lanatus)
własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd Ubrzeża** poczta **Łapanów** po **4 złr. za korzec** wraz z workiem i wolną odstawą do kolei. 436 17 20

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiej apteki Richtera,
powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład: 625 6 60
Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. —

„EXSICCATOR"
Jedyny, pewny środek osuszania tanim kosztem wilgotnych mieszkań i niszczenia grzybka drzewnego. Bliższych instrukcyj i broszurek udziela bezpłatnie
Filia fabryczna „Exsiccatora" w Krakowie, ul. Gertrudy L. 20, I piętro. 610 10 0

Powozik lekki, półkryty
i **wolant** są **do sprzedania** przy ulicy Wielopole l. 3. 883 2 6

Poszukuję **zaraz** lub **od św. Jana**
folwarku do wydzierżawienia
150—300 m. w dobrej glebie, bliżej większego miasta, z dobremi budynkami.
Zgłoszenia wraz z warunkami pod lit. **A. B.** poste rest. **Podgórze.** 707 12 12

Dämpfige Pferde!
Husten, Schönheitsfehler und **Gebrechen,** sowie **hautkranke Hunde** heilt schnell und gründlich nach neuer Methode und Medikamenten sammt schriftlicher Ordination gegen 4 fl. Honorar pr. Postnachnahme **F. Barth,** 40 Jahre praktischer Thierarzt, **Wien, I., Elisabethstrasse, 3.**
2784 21 24



Zarząd Wapiennika
w Płazie
podaje do wiadomości, iż
rozpoczął wypalanie i rozsyłkę wapna.

Zamówienia przyjmuje Zarząd Wapiennika w Płazie, poczta Chrzanów, tudzież Gustaw Baruch w Podgórzu. 710 8 20

BAYERA
salicylowo-kauczukowy plaster
jest niezrównanym do gruntownego, bezpiecznego i niebolesnego usunięcia
odgniotków i wszelkich narośli skórnych.
1 paczka tego znakomitego plastra, z dokładnym opisem użycia, kosztuje 30 ct., pocztą 35 ct., **za przysłaniem gotówki w markach listowych.** Zamówienia przyjmuje tylko **apteka „zum römischen Kaiser", Wien, I., Wohlzeile, 13, Hugo Bayer, aptekarz.** 270 24 26

Control-No. 0 · 055	**Bon.**	Wartość 50 ct.

Ten bon przyjęty będzie przez nas przy zamówieniu poczt. pakietu Carbolineum za 10 cnt., a przy zamówieniu 100 klg. Carbolineum za 50 ct.
Prawnie ochronione. Podrobienie wzbronione. **M. Barthel & Co, Wien, X**

Jest wielu fabrykantów
którzy polecają Carbolineum jako środek ochronny przeciw robactwa wszelkiego rodzaju, gniciu i psuciu się drzewa, grzybowi w mieszkaniach i murach, wilgoci w ścianach itp., jedynie tylko
Barthela oryginalne Carbolineum wszystkie te zalety posiada, jakich w takim środku ochronnym szukamy. Zarazem pozostawia takowe piękną orzechową barwę na przedmiotach z drzewa i czyni je 3 do 4 razy trwalszymi. Prospekt natychmiast.
Każda próba czyni odbiorców stałymi. — 5 kilogramowy pakiet pocztowy 1 złr. 30 centów. 843 2 10

Mały wydatek — korzyść tysiąc razy większa.
Michael Barthel & Co., Wien, X. Kopiergasse 20. Rok założenia 1781.



KAROL CZAPLICKI
JUBILER
w Krakowie, plac Maryacki, I,
„pod Murzynami"
poleca Szan. Publiczności swój
Magazyn i Fabrykę
WYROBÓW 59 14 0
SREBRNYCH i ZŁOTYCH
odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.
Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych.
Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.
Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie.



Herbata z Brodów! — Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa
HERBATA ROSYJSKA
w handlu 52 65 104
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej	złr. 1.40
funt najlepszej w oryginalnem opakowaniu	złr. 2.50
funt „Imperial" cesarskiej w oryginalnem opakowaniu	złr. 3.50
funt wysiewków z herbat kwiatowych, najlepsza	złr. 1.20
Kawa lepsza od wszyst. „Siriuszów" franco 5 kilo	złr. 9.50

Zmiana lokalu.
Telefon **Pierwszy Zakład** Nr. 128.
wszelkiego rodzaju pojazdów
JULII LIPIŃSKIEJ
przeniesiony z Półwsia Zwierzynieckiego na **ulicę Kopernika, L. I (róg ulicy Kolejowej i Kopernika)**
dostarcza 100 7 10
karet, remiz, landauerów, dorożek paro i jednokonnych na śluby, pogrzeby, wycieczki i podróże.
Karawany do wynajęcia każdego czasu.

Mariacelskie krople żołądkowe
sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem
C. Brady w Kromieryżu (Morawa),



stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.
Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.
Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.
Składniki są podane.
Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Krakowie: w aptekach F. Gralewskiego, W. Redyka, L. Rosnera, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkobierców, K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie**: Am. Mirronowicza; **w Bochni**: w apt. M. Gatty; **w Chrzanowie**: w apt. Sporysza; **w Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie**: w apt. J. Kordeckiego; **w Kentach**: w apt. E. Sokalskiego; **w Limanowy**: w apt. H. A. Zubrzyckiego; **w Lipniku**: w apt. A. Fuchsa; **w Myślenicach**: w apt. Wł. Gumińskiego; **w Nowym Sączu**: w apt. Jakubowskiego i Wiktora Filipka; **w Starym Sączu**: w apt. Madenzińskiego; **w Suchy**: w apt. C. Czerniekiego; **w Szczurowy**: w apt. A. Szymanowicza; **w Wieliczce**: w apt. B. Mieczyńskiego; **w Wilamowicach**: w aptece F. Schneidra; **w Zakopanem**: w apt. F. Tabeau; **w Żywcu**: w aptekach: L. Graffa i J. Herdliczki. 109 23 43

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają **J. Brandt & G. W. Nawrocki**
BERLIN. Friedrich-Str 78.
starsze Biuro Patentowe Berlinskie.
Właściciele firmy: **A. Mühle i W. Ziołecki.** 137 52 72

C. k. uprzyw.
Pierwsza styryjsko-polska
FABRYKA MARMORYTU
w Krakowie, Zwierzyniec, L. 40,
wyrabia
dachówki, posadzki, schody, pomniki,
oraz **płyty do stołów, konsoli, luster, kominków, stolików nocnych, umywalni,** również i do **wykładania ścian, sufitów** itp. **Kominki, parapety** do okien, **profile, postumenty do zegarów, kapitele, filary** i t. p. przedmioty **w zakres kamieniarstwa** wchodzące.
Pod względem kolorów, twardości i połysku w zupełności naśladujące wszelki naturalny **marmur, porfir, jaspis, granit, onyx, malachit, lapis lauzuli** i t. p., **po cenach nieporównanie tańszych** od prawdziwych kamieni. 783 4 72

LIKIER i Pigułki Dr LAVILLE — **PODAGRA i REUMATYZM**
Uzdrowienie zapewnione przez użycie **likieru** i **pigułek** przygotowanych przez p. **COMAR**, *ulica Saint-Claude*, 28, *w* Paryżu. Likier leczy bóle *czasowe o ostrym przebiegu* pigułki-bóle chroniczne. Środki te są używane od wielu lat z powodzeniem przez lekarzy i w Szpitalach. Do nabycia we wszytkich aptekach.

Nowości w wełnie i bawełnie na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25. Ceny bardzo niskie.

Podziękowanie.

Przedwczesną śmiercią bł. p. Anny z Goldblumów Brombergerowej żywo dotknięta rodzina, znajduje częściową ulgę w życzliwości ludzi dobrego serca.

Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, trudno nie oddać sprawiedliwości Niektórym, a w tych liczbie szczególnie Szanownemu lekarzowi **Dr. Hermanowi Hirschowi,** który przy łożu umierającej stanął jak anioł opiekuńczy tych wszystkich, których bł. p. Anna tak niespodzianie osierocić miała.

Poświęcenia takiego nie zdołą wypłacić wdzięczność osobista, lecz może je odpłacić ogólny ludzi szacunek. Przeto w imieniu stroskanej rodziny składam publicznie **WP. Drowi Hirschowi** z serca płynące „Bóg zapłać“, jak niemniej także i Kantorowi świątyni izraelickiej w Krakowie p. **Józefowi Fischerowi** za chętne i bezinteresowne poprowadzenie konduktu pogrzebowego, również i tym wszystkim, którzy z nami boleją i oddali zmarłej ostatnią ziemską usługę. 921 1

Ignacy Bromberger.

W Imię Boże!

Pierwsza związkowa pracownia obuwia w Krakowie

Stowarzyszenie zarej. z ograni z. poręką.

ulica św. Gertrudy, L. 11.

Wyrabia **obuwie męzkie salonowe, spacerowe, podróżne i do negliżu** w cenie od **2 zlr.** do **50 zlr.** w. a.

Obuwie damskie w cenie od **1 zlr. 20 ct.** do **35 zlr., obuwie dziecinne,** w cenie od **40 ct.** do **15 zlr.** 8:1 1 52

Wszelkie naprawy lub przerobienia obuwia jak najtaniej.

Zamówione obuwie wykonujemy na żądanie **w 48 godzinach.**

Celem wykonywania **obuwia dla kalek,** przyjęliśmy do naszego Towarzystwa jednego z najzdolniejszych w kraju **bandażystę** i wyrabiamy takowe stosownie do potrzeby, jak najstaranniej, po cenach bardzo przystępnych.

Najlepszą miarą jest wygodnie używane obuwie.

Dla stałych odbiorców rezerwujemy już wymierzone kopyta.

Dla członków naszego Towarzystwa otwieramy abonament na dostarczanie im wszelkiego obuwia, oraz na naprawy i przerobienia.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swoim majątkiem.

Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa przyjmuje **Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, ul. św. Gertrudy, L. 11, na parterze.**

Zamówienia z prowincyi lub wyjaśnienie informacyi załatwia się odwrotną pocztą.

Cenniki wyrabianego przez Towarzystwo obuwia rozsyłamy franco.

Dyrekcya.

Zakład ogrodniczy

J. TENGLERA

Kraków, ul. Karmelicka, 54, 920 1 5

poleca Szanownej P. T. Publiczności piękne **drzewka ozdobne** jak

Akacye kuliste, Lipy, Kasztany itp.

Nasiona buraków pastewnych.

Maszynista

obeznany dobrze z piłą parową, dzielny i zdolny, mogący naprawy mechanizmu własnoręcznie uskuteczniać, znajdzie natychmiast stałą posadę w parowej pile podwójnej, pod bardzo korzystnemi warunkami. Kompetenci muszą być wyuczonymi ślusarzami lub kowalami i wykazać się świadectwami z egzaminu na maszynistę, jak również z kilkoletniej służby przy pile. Znajomość języka czeskiego lub innego słowiańskiego wymagana. 907 1 2

Oferty z odpisem świadectw, które nie będą zwrócone uprasza się pod adresem **„R. 6059“ do Rudolfa Mossego w Wiedniu.**

Posada.

Impressa donosi:

Ekonom

na stół, dobrze polecony, znajdzie posadę od **1 lipca b. r.** — Podania wnosić należy do Zarządu folwarku **Rżyska** p. **Rzochów** z odpisami świadectw; nie uwzględniane będą bez odpowiedzi. (Impressa Lwów) 914 1 3

Praktykant

z ukończoną II klasą realną lub gimnazyalną, w wieku lat 14, znajdzie zaraz miejsce w handlu kolonialnym

W. Leśniowskiego

Kraków, ul. Karmelicka, 46. 923 1 3

Dachówki falcowane.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić pp budowniczych, architektów i właścicieli domów, iż posiadam znaczną ilość zeszłorocznych **dachówek falcowanych,** jakoteż i **terowanych** (czarne), ustanawiając ceny za takowe aż **do 1 lipca** b. r. te same co w roku zeszłym.

Posiadam również rodzaj dachówek, których krycie o 15% taniej wypada, aniżeli krycie słomą. Dla przewozu dachówek na prowincyę uzyskałem znaczny opust kolejowy. 894 1 20

Wiktor Lubliner,

w Krakowie, ul. Dietla, 44 i Stradom, 18.

Wszelkie urządzenia fotograficzne

oraz **całe laboratoryum są do sprzedania** u byłego fotografa

Wiadomość **w Zakładzie Helclów w Krakowie** u portyera. 850 3 3

Najmodniejsze na obecny sezon

Parasolki

poleca w wielkim wyborze **magazyn**

Eug. Smidowicza

w Krakowie, Sukiennice, L. 29.

Ceny bardzo niskie. 917 1 3

28, względnie 39 ciągnień

podczas spłaty.

Najbliższe ciągnienie 1 i 5 maja 1893 roku.

Następujące grupy losów polecam jako najkorzystniejsze.

Grupa A.

1 los austryacki czerwonego krzyża
1 „ włoski czerwonego krzyża
1 „ serbski tabaczny
1 „ Jó-sziv

} 13 ciągnień rocznie na spłatę w 27-miesięcznych ratach po **2 złr.**

Grupa B.

1 3% kredytowy ziemski los II Em
1 los austryacki czerwonego krzyża
1 „ włoski czerwonego krzyża
1 „ budowy tumu (Basilica)

} 15 ciągnień rocznie na spłatę w 31-miesięcznych ratach po **6 złr**

Prawo do wygranej natychmiast po złożeniu pierwszej raty, nadsyłanie której najdogodniej za pomocą przekazu pocztowego nastąpić może. — **Zlecenia z prowincyi** na żądanie także za pobraniem pierwszej raty będą załatwione. — Celem przesyłania bez opłaty dalszych rat dostarcza się **książeczek wkładkowych pocztowej kasy oszczędności.** — Listy ciągnień po każdem ciągnieniu.

Bank i kantor wymiany A. Gutfeld,

Wiedeń, I., Wipplingerstrasse, Nr. 27.

(Istnieje od r. 1870). 9 6 1 3

Znaczną szansę zysku

daje obecnie pewna spekulacya na giełdzie zbożowej. Zlecenia wykonane będą najdokładniej, bez jakiegokolwiek pokrycia, lecz jedynie tylko dla pierwszorzędnych firm, kupców, fabrykantów, wielkich przemysłowców, właścicieli dóbr i domów, handlarzy zboża itp. Listy tylko seryo usposobionych spekulantów z dokładnym adresem należy nadsyłać pod znakiem **„Gewinnst-Chancen“** do Expedycyi anonsów **M. Dukes, Wien, I/I.** 885 1 3

WIELKA

realność

L. 6, przy ulicy Straszewskiego, gdzie skład drzewa budowlanego, obejmujący 1200 sążni kwadratowych, jest **do wydzierżawienia od 1 lipca 1893 r. całkowicie lub częściowo.** Prócz ogromnego placu, zawiera dom mieszkalny o 9 ubikacyach, stajenkę z dużą szopą. 988 1

Wiadomość u właściciela **Stanisława Feintucha, Rynek główny, L. 6, w kantorze wymiany.**

SARGA przez kompetentne władze uznany **środek czyszczenia zębów**

KALODONT

Można nabywać **w aptekach, składach kosmetyków** i t. p

1 sztuka 35 centów. 104 11 0

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

w powiecie Nowotarskim,

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej,

najskuteczniej działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego, jak i narządu trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchót, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i błednicy

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu. Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy najmie dziennym.

W sezonie II uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy **Dr. Wł. Ściborowski** i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady. — Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem 41 kilom. do zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku). Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów Józefiny i Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd Górnego Zakładu.**

721 3 28 *F. Wiśniewski.*

J. Zaplatalski

w Krakowie, Rynek Linia A—B.

poleca w wielkim wyborze

Rękawiczki letnie

bawełniane, niciane, fil d'écosse, pół jedwabne damskie, męzkie i dziecinne.

GORSETY w NAJNOWSZYCH FASONACH.

Krawaty męzkie, kołnierzyki, mankiety, spinki i wszelkie przybory do szycia i krawieczyzny po cenach najtańszych. 893 2 10

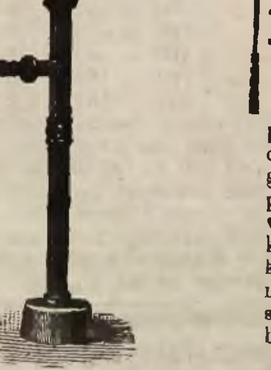
Magazyn Henryka Schwarza

w Krakowie

poleca **na obecny sezon**

Materye na suknie, Konfekcyę damską,

Płótna, Szyrtyngi, stołową bieliznę, chustki do nosa, pończochy, skarpetki, pledy damskie i męskie i wszelkie inne artykuły w zakres handlu bławatnego wchodzące. 805 3 4



Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza

pod firmą 751 4 10

M. Peterseim

w Krakowie

poleca ze swoich wyrobów

pompy żelazne wszelkiego rodzaju do domowego i gospodarskiego użytku, poruszane ręcznie lub za pomocą pary. **Sikawki ogniowe,** różnej wielkości, najlepszej konstrukcyi, przez Wysoki Wydział krajowy polecane jako najpraktyczniejsze. **Maszyny rolnicze** na sezon. **Odlewy żelazne budowlane,** jak słupy, balaski, balkony, zamknięcia kanałowe, ławki ogrodowe itp., **po cenach nader przystępnych.** Telefon Nr. 8 0



Prawdziwy amerykański

„Koński ząb“

już otrzymał handel

Edwarda Fuchsa

w Krakowie. 915 1 3

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH I TOREBEK PAPIEROWYCH „NORIS“

(dawniej F. Szukiewicz)

w Krakowie 673 5 52

poleca palącym: **Tutki cygaretowe** z bibułki francuskiej **„le Houblon“** — **„Le Houblon“** istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaretowych innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„le Houblon“,** już raz wyrobionej i ustalonej. — Fabryka tutek **„Noris“** używa tylko tę bibułkę, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie **„tutki le Houblon“** fabryki **„Noris.**

Do nabycia w **handlach** i **trafikach,** tak samo na prowincyi. Biorącym naraz 5000 tutek, tj. za 6 złr., posyła się opłatnie i nie liczy opakowania. Dla pp. kupców i trafikantów korzystne warunki.

Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

PP. Aptekarzom, Kupcom i Cukiernikom poleca się **torebki papierowe.**

MAGAZYN MÓD ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

w Krakowie

Sukiennice, L. 19.

poleca

na sezon wiosenny i letni

Kapelusze damskie

w wielkim wyborze, **pióra strusie i fantazyjne, kwiaty paryskie, gorsety, modne woalki** oraz **wszelkie nowości** w zakres toalety damskiej wchodzące.

Zamówienia

na suknie damskie

przyjmuje, wykonując takowe w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą **po cenach umiarkowanych.**

Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najspieszniej. 804 5 12

Słynne w całym świecie klattauskie wspaniałe

goździki

odznaczone w r. 1891 w Pradze najwyższą nagrodą wielkim srebrnym medalem, w r. 1892 w Wiedniu 4 medalami i 3 nagrodami uznania w złocie i srebrze.

Polecam moje wielkie zapasy goździków z dobremi korzeniami, teraz (niezawodnie) kwitnących, olbrzymich, i tak: 12 gatunków złr. 2.50, 25 gat. 5 złr., 50 gat. 9.50, 100 gat. 18 złr. Te same w pięknych zestawieniach 100 sztuk złr. 8.50, 50 sztuk złr. 4.50. Następnie bogaty wybór renom. **pelargonij** wszelkiego rodzaju, **ułanek** (fuksyj), **róż, georginij** itp.

Cenniki na żądanie darmo.

770 8 10 *Józef Walter,*

specyalista w hodowli goździków **w Klattau.**

Apteczka domowa

Wiel. ks. Sebast. Kneipa!

Wszelkie **nastoje, zioła, proszki** i **olejki,** w zakres tejże apteki wchodzące, poleca

Centralny Skład apteczny 779 5 10

Zygmunta Wilczyńskiego

magistra farmacyi,

w Krakowie, ulica Karmelicka.

Kamienica 3-piętr.

urządzona z całym komfortem, ze stajnią i wozownią, **przynosząca znaczną rentę,** wolna od podatku, jest **z wolnej ręki do sprzedania.**

Wiadomości udzieli Wny **Dr. Karol Pieniążek w Krakowie,** przy **ulicy Grodzkiej, L. 13.** 785 3 8

Pośrednictwo wykluczone

Majątki ziemskie

z budynkami murowanemi, żywym i martwym inwentarzem.

				Cena		Dług
1/172	2000	morgów	złr.	165.000	złr.	80.000
2/127	1260	„	„	150.000	„	70.000
3/94	1538	„	„	60.000	„	12.000
4/182	960	„	„	85.000	„	50.000
5/183	870	„	„	55.000	„	45.000
6/171	285	„	„	35.000	„	12.000
7/157	180	„	„	22.000	„	10.000
8/130	100	„	„	25.000	„	7.000
9/129	85	„	„	14.000	„	6.000
10/152	80	„	„	17.000	„	5.000

Bliższej wiadomości udzieli: **J. Próchnik, Lwów, Jagiellońska, L. 2.** 814 5 6

Wysoką prowizyę

ewent. **stałą pensyę** płacimy **agentom,** zajmującym się sprzedażą na raty losów prawnie dozwolonych — Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft **Adler & Comp. Budapest.** 629 11 12

Poszukuje się

Adjunkta lasowego

kawalera, pensya 200 złr., wikt i pomieszkanie. Kwalifikacya do pracy tak w lesie jako i w kancelaryi.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy“. 874 3 4

Zacherlin

jest najskuteczniejszym środkiem przeciw wszelkiego rodzaju owadom.



Oznakami zdumiewająco działającego „Zacherlinu“ są:

1. Zapieczętowana flaszka. 2. Nazwa „Zacherlin“.

(Flaszki po cenie **15, 30, 50 centów** i **1 złr.,** rozpylacz do Zacherlinu **30 centów.**) 824 1 3

W Krakowie i wszędzie w Galicyi są składy, „proszę dobrze zapamiętać“, tylko tam, gdzie są wywieszone plakaty „Zacherlin“.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Kiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.